



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 231 (13265)

Czwartek, 27 listopada 1997 r.

cena 1Lt

## Konflikt na granicy

### Rosjanie z bronią zaatakowali Białorusinów

Trzech obywateli Rosji grożąc użyciem broni zaatakowało w środę w pobliżu przejścia granicznego w Odrobnikach (woj. suwalskie) trzech białoruskich kierowców. Rosjanie zażądali pieniędzy. Pod groźbą strażnicy Białorusini dali napastnikom 5 tys. USD - poinformował rzecznik KW Polcji w Suwałkach Andrzej Haidenrajch.

To pierwszy taki napad w ciągu kilku ostatnich miesięcy w okolicach tego przejścia granicznego. Częściej zdarzają się one w okolicach przejść z Białorusią w Bobrownikach (woj. białostockie) i Kuźnicy Białostockiej. Policja zarządziła lokalną blokadę dróg. Sprawcy napadu najprawdopodobniej poruszali się pieszo.

(PAP)

### Na Litwie goszczą dowódcy sił zbrojnych Łotwy i Estonii



Wizyta w Poniewieskim Zmotoryzowanym Desantowym Batalionie Piechoty im. Króla Mendoga oraz w drugiej bazie lotniczej Lotnictwa Wojskowego w środę rozpoczął się pobyt przedstawicieli dowództwa sił zbrojnych Łotwy i Estonii na Litwie, informuje ELTA.

Wizyta w Poniewieskim Zmotoryzowanym Desantowym Batalionie Piechoty im. Króla Mendoga oraz w drugiej bazie lotniczej Lotnictwa Wojskowego w środę rozpoczął się pobyt przedstawicieli dowództwa sił zbrojnych Łotwy i Estonii na Litwie, informuje ELTA.

Dowódcą narodowych sił zbrojnych Łotwy pułkownik Juris Dalbinsz i dowódcą sił zbrojnych Estonii generał major Johannes Kert odwiedzili również Muzeum Wojenne Witolda Wielkiego, spotkali się z dowództwem Lotnictwa Wojskowego. Złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i przed Pomnikiem Wolności w Kownie.

Dziś ma się odbyć wspólne posiedzenie dowódców wojskowych krajów bałtyckich, po którym do-

wódcą narodowych sił zbrojnych Łotwy „za inicjatywę w szczeniu współpracy wojskowej” wręczy Medal Odznaki Honorowej dowódcy Wojska Litewskiego „nerałowi lejtnantowi Jonasowi Andriškevičiu-sowi.

Goście odwiedzają również Szkołę Podoficerską im. generała dywizji Stasyasa Raszkitsisa oraz Kowieński Oddzielny Batalion Strzelców Witolda Wielkiego.

W muzeum wojskowym Witolda Wielkiego gości powitał jego dyrektor Arvydas Pociunias.

**NA ZDJĘCIU od lewej: dowódcy sił zbrojnych Łotwy, Estonii i Litwy pułkownik Juris Dalbinsz, generał major Johannes Kert i generał - lejtnant Jonas Andriškevičius.**

## Z konferencji prasowej

### A. Kubilius: przedwyborcze obietnice mogłyby spełnić tylko V. Landsbergis

Przy obecnej większości sejmowej tylko wspierany przez konserwatywów kandydat na prezydenta Vytautas Landsbergis mógłby zrealizować swój program wyborczy. W środę na konferencji prasowej oświadczył to pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius, informuje ELTA.

Jego zdaniem, pomyślność realizacji programów innych kandydatów będzie zależała od ich dobrych stosunków z większością sejmową bądź od wpływu wspierających ich sił politycznych na koalicję rządzącą.

„Powinni to uświadomić sobie wszyscy kandydaci i nie wprowadzać w błąd swych wyborców” - powiedział A. Kubilius.

Pierwszy wiceprzewodniczący Sejmu wyraził ubolewanie, że wielu kan-

dydatów dotychczas nie wie, jak działa obowiązujący na Litwie system konstytucyjny oraz nie zna „abcędła Konstytucji”. Takie wrażenie wywarły na nim wypowiedzi kandydatów na prezydenta, w których twierdzili oni o gotowości mianowania premiera, który zrealizowałby program prezydenta.

„Prezydent nie jest wszechmocny w mianowaniu, a kwestie jego nominacji rozstrzyga większość sejmowa” - stwierdził A. Kubilius.

Podobnie jak i na Litwie, jego zdaniem, Konstytucja działa i we Francji, i w Polsce. We Francji reprezentujący pravicę prezydent mianował premierem lidera socjalistów, którzy wygrali wybory do parlamentu, a w Polsce - należący do lewicowego skrzydła prezydent - premiera o poglądach prawicowych.

### Liberalowie nie udzielą poparcia projektowi budżetu na rok przyszły

Sejmowa frakcja reform liberalnych nie poprze projektu przyszłorocznego budżetu narodowego. Na środowej konferencji prasowej powiedział o tym wicestarosta tej frakcji, poseł na Sejm Kęstutis Trapikas. Jego zdaniem, konserwatyści na tle wyborów składają odpowiednią danię sprawom socjalnym, informuje ELTA.

K. Trapikas powiedział, że liberalowie zdecydowanie nie zgadzają się z przewidywanym deficytem budżetu, sięgającym 700 mln litów, co stanowi około dziesiątej części otrzymywanych dochodów. Oznacza to, jak powiedział,

że na jeden miesiąc państwo będzie musiało pożyczać pieniądze od różnych instytucji finansowych świata. K. Trapikas uważa budżet kraju na rok następnego za bardzo mocną ingerencję w normalne warunki konkurencji. „Zdaniem liberalów, budżet roku przyszłego jest budżetem sprzyjającym bezrobociu, nie zaś walce z bezrobociem” - odnotował on.

Niemniej liberalowie, zdaniem posła na Sejm, popierają pozytywne zasady kształtowania budżetów samorządowych.

### Deputowany rosyjski twierdzi: „Rosyjsko-litewskiej umowy o granicy Duma nie ratyfikuje”

Duma Państwowa nie ratyfikuje rosyjsko-litewskiej umowy o granicy, podpisanej przez prezydentów Borysa Jելcyna i Algirdasa Brazauskasa.

Na wtorkowej konferencji prasowej oświadczył to deputowany Dumy z obwodu kaliningradzkiego Władimir Nikitin. Zaznaczył on, że takiego zdania jest większość frakcji izby niższej parlamentu Rosji.

Jak powiedział W. Nikitin, do Dumy Państwowej organizacje społeczne i obywatele obwodu kaliningradzkiego ślą listy i oświadczenia.

Te dokumenty będą miały wpływ na decyzje deputowanych.

Władze lokalne, jak sądzi deputowany do Dumy Państwowej, powinny zażądać tekstu umowy. Zwrocił on uwagę na to, że Duma obwodu jest instytucją nie tylko legislacyjną, ale też reprezentującą władzę. Zdaniem Nikitina, powinna ona poznać opinię kaliningradczyków i w tym celu przeprowadzić, jeśli nie referendum, to przynajmniej sondaż. W jego przekonaniu, organizacje społeczne obwodu kaliningradzkiego powinny aktywnie wypowiedzieć się na temat granicy.

Deputowany sądzi, że Rosja pozostanie na ustępową wobec Litwy w kwestii jeziora Vizytis. Jego zdaniem, można ustalić ogólny tryb działalności gospodarczej na nim, ale nie można ustąpić prawa władania częścią jeziora.

Takiego zdania jest on również, jeśli chodzi o inne odcinki granicy. Rosja nie powinna rezygnować ze swych praw do terenów, które jej przysługują jako krajów, przejmujących prawa ZSRR.

Dlatego też stanowcza i pryncypialna pozycja Rosji nie pozwoli na żadne ustępstwa w kwestii granic.

W Nikitin poinformował, że Duma Państwowa Rosji wnikliwie rozpatrzy umowę w ciągu 2-3 miesięcy i nie będzie śpieszyła z jej ratyfikacją. (BNS)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

**Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.**

Wilno, tel. 26-08-19.

**ARDENA**

Produkcja żaluzji Sprzęt oświetleniowy

Tel. 63-37-02, fax 26-10-36

Vytienio 20, Wilno

**REMOLITA**

Tel. 23-59-21

Tel./fax 72-49-87

Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją

**Wykonuje:**

Roboty remontowe - budowlane, Instalacje sanitechniczne

**ZNAD WILNI**

76.24100.6 FM

**DZIAŁ REKLAMY**

TEL./FAX (22) 429465

**„Wizyty w Moskwie i Waszyngtonie uwierczą kadencję prezydenta A. Brazauskasa”**

Doradcą prezydenta A. Brazauskasa twierdzą, że ostatnie i najważniejsze w jego kadencji wizyty złożone w Rosji i USA zapewnią na przyszłość kontynuację prowadzonej przez niego polityki zagranicznej. W końcu października Algirdas Brazauskas podczas wizyty w Moskwie podpisał z prezydentem Borysem Jելcynem litewsko-rosyjską umowę graniczną, a w połowie stycznia przyszłego roku w Waszyngtonie z prezydentem Bilem Clintonem wkrą z przywódcami Łotwy i Estonii podpisał czerstoną Kartę USA i krajów bałtyckich. Co prawda w dniu podpisania Karty Litwa już będzie miała nowego prezydenta, tym niemniej w Waszyngtonie nasze państwo będzie jeszcze reprezentował Algirdas Brazauskas. (BNS)

## Święty Mikołaj zawita do Wilna

„Witajcie wszyscy, zanim jeszcze nie posnęliście snem zimowym, dopóki nie pochwaliście się pod śnieżną pierzyną. Wita Was Mikołaj z północnej Laplandii, krainy lodu, krainy śniegu. Przyjeżdżam, by oznajmić bliźniemu nie zimowego, a tak wspaniałego święta Bożonarodzeniowego, które to już za miesiąc rożności się w waszych miastach, domach... Takie powitalne słowa już w najbliższą sobotę zabrzmią w naszym mieście, albowiem do Wilna samolotem z Finlandii przylatuje Święty Mikołaj. W związku z tym wydarzeniem wydział kultury samorządu miasta Wilna, wspólnie z Pałacem Młodzieży oraz gildią fińską przygotował obszerny pro-

gram, w którym weźmie udział około 900 uczniów szkół wileńskich, jak też przedszkolców. Ten wesoly orszak dziecięcy (każde dziecko w czerwonej czapeczce), wyruszy od mostu Zwierzynieckiego aleją Giedymina aż do stóp Góry Giedymina, gdzie rozlokowane będzie całe miasteczko jakby żywym wyjęte z bajecznej krainy Laplandii, ze swymi niespodziankami, programem artystycznym, grami. Aha, zapomniałśmy nadmienić, że Świętego Mikołaja z północnego kraju powita litewski Mikołaj z rojstu Czapkellai, w lńnianych zgrzebnych, skromnych, jak nasze życie, szatach. Powitalne słowo wygłosi też mer Wilna Rolandas Pakšas, który od samo-

razdu razem wyruszy też, tak jak i Święty Mikołaj, karocą do stóp Góry Giedymina.

Jak zaznaczył na konferencji prasowej organizatorzy tego przedsięwzięcia, ta wizyta tego wesolego, a niecodziennego gościa ożywi nasze miasto przed rozpoczęciem się Adwentu. Jak przedawca źródła historycznego, takie przedawstwo święta na Litwie organizowane były jeszcze 100 lat temu. Chodzi więc o przywrócenie do życia tych tradycji. Swój program artystyczny w Parku Serejskim zaprezentują uczniowie 11 szkół Wilna, jak też zespoły folklorystyczne „Poringe” i „Kudruva”.

H.G.



## KURIEREM

● Karta Stanów Zjednoczonych i krajów bałtyckich podpisana zostanie 16 stycznia w Waszyngtonie, poinformowały źródła dyplomatyczne.

Przedstawiciele MSZ Litwy potwierdzili, że porozumienie w sprawie daty podpisania czterostronnej karty ostatecznie osiągnięte zostało poprzez kanały dyplomatyczne w wotek.

Nie zobowiązującą prawnie kartą zadeklarują uznawane przez wszystkie cztery strony zasady współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej, odzwierciedlającej ogólną wizję bezpieczeństwa w przestrzeni transatlantyckiej, nie udzielając jednak żadnych gwarancji bezpieczeństwa.

● Siec sklepów norweskich „Rema 1000” w styczniu zamierza otworzyć centrum handlowe w Wilnie i rozpocząć walkę konkurencyjną z sieciami handlowymi „Vilniaus prekyba”, „Pas Juozapa”, „Jan & Co” oraz innymi, pisze gazeta „Verslo žinios”. Powierzchnia pierwszego sklepu norweskiego na Litwie będzie liczyła około 500 m kw. Ulokuje się on na terytorium byłej sowieckiej jednostki wojskowej, w tzw. miasteczku północnym. Strategia „Remy” polega na wypełnieniu próżni między centrami handlowymi i małymi sklepikami, oferując konsumentom towary po niewygórowanych cenach.

● Reagując na krytykę społeczeństwa w związku z wynagrodzeniem pracy sędziów, w tym roku rząd zaproponował podwyższenie poborów tylko sędziom najwyższej kategorii.

Taka decyzja została przyjęta, ponieważ sędziów najwyższej kwalifikacji coraz częściej angażowały instytucje prywatne, placąc olbrzymie wynagrodzenia. Powstało więc niebezpieczeństwo, że sądy mogą opuścić najbardziej pryncypialni i wykwalifikowani specjaliści.

Rząd utrzymuje, że udzielając im gwarancji materialnych odpowiednio do statusu i stanowiska, umacnia się kontrolę pracy.

● Od 1 stycznia przyszłego roku uczestnikom ruchu oporu będą wypłacane emerytury państwowe w wysokości około 500 Lt. Obecnie na Litwie mieszka około 500-600 osób, które zasłużyły na takie emerytury.

Oprócz takich emerytur, rząd w ciągu dwóch najbliższych lat wypłaci jednorazowe zasiłki osobom, które doznały kalectwa w wyniku zbrojnych akcji oporu i które zostały inwalidami podczas śledztwa i pobytu w więzieniu.

Inwalidom pierwszej grupy od roku przyszłego zacznie się wypłacać po 14 tys. litów, inwalidom drugiej grupy - po 11,5 tys. Lt, a trzeciej - po 8,5 tys. Lt.

● „Anykszczi vnas” kończy próbę nowej linii win musujących i pierwszej produkcji dostarczącej konsumentom na początku grudnia. W sumie będzie się produkować wina musujące siedmiu gatunków, w tym gronowe, półsłodkie i słodkie „Gabija”, „Margiris”, a także wina z czarnych porzeczek i żurawin. Nowa linia rocznie doarczy około 250 tys. dekalitrów wina.

● „Roboty publiczne będą organizowane nie tylko dla bezrobotnych, ale i innych osób, zarejestrowanych na Gieldzie Pracy - pracowników, którzy zostali uprzedzeni o rozwiązaniu umowy o pracę, pracowników przedsiębiorstw bankrutujących i zbankrutowanych, którzy nie rozwiązali umów o pracę, lecz nie otrzymują wynagrodzenia za nią; dla uczniów i studentów. Oferta Gieldy Pracy zatrudnienia przy robotach publicznych będzie równa ofercie pracy stałej. Dla osób nie pracujących w wieku produkcyjnym udział w robotach publicznych posłuży za warunek otrzymania zasiłku socjalnego.

Okres robót publicznych zostanie przedłużony z 2 do 6 miesięcy, a w niektórych miejscowościach - nawet do 12 miesięcy.

## Narodowcy są oburzeni opieszałością instytucji praworządności w zapobieganiu szerszenia się przestępczości

Litewski Związek Narodowców (LZN) wyraził oburzenie w związku z opieszałością instytucji praworządności w zapobieganiu szerszeniu się przestępczości w kraju. „Policja powinna przede wszystkim bronić nie siebie, lecz obywateli, utrzymującą liczną armię policjantów i funkcjonariuszy innych instytucji praworządności, kierując nimi i nadzorując je struktury” - głosi przekazane w środę agencji ELTA oświadczenie LZN.

Podpisane przez przewodniczącego LZN Vaidotasa Antanaitisa oświadczenie głosi, że „z powodu niemrawości policji jest niebezpiecznie i w domu, i w pracy, brutalnej grabieży ulega majątek obywateli i organizacji”.

Dokument przypomina, że 18 listopada ograbione zostało pomieszczenie LZN w centrum Wilna przy al. Giedymina. Przesiępy skradli nabyty za środki Litwinów amerykańskich sprzęt komputerowy, do kopiowania i łącznościowy, z użyciem specjalnych urządzeń włamali się do sejfów.

„LZN z powodu tego incydentu jest oburzony opieszałością policji i po raz kolejny apeluje do władz naczelnych Litwy, żądając, aby niezwłocznie i jak najsurowszymi środkami powstrzymane zostało ponoszenie się bandytów w państwie”, głosi oświadczenie.

Stwierdza się, że LZN niejednokrotnie apelował do władz naczelnych Litwy w sprawie coraz gorszej sytuacji kryminalnej. „W lipcu na ten temat LZN pisał w liście otwartym do prezydenta Algirdasa Brazauskasa, przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa i premiera Gediminas Vagnoriusa”, przypomina dokument.

Narodowcy czekają, aż Sejm zwróci uwagę na ich list otwarty. Ponadto ubolewają, że wysiłki rządu, zmierzające do poprawy sytuacji, nie są skuteczne.

## Ukarano funkcjonariuszy, którzy dokonali nielegalnej rewizji w domu posła

Z powodu nieuzasadnionej rewizji w domu posła na Sejm Algirdasa Petrusевичusia ze stanowiska zwolniony został komisarz inspektor dawnajskiego komisariatu policji w Kownie Alfredas Ostreika, a komisarz tej policji Vitalijus Pacevicius otrzymał surową nagana. Posłów na Sejm poinformował o tym minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemelis, informuje ELTA.

Ci funkcjonariusze, jak powiedział minister, nie sprawdzili otrzymanej informacji anonimowej i swym niefachowym postępowaniem uwarunkowali dokonanie rewizji w domu posła na Sejm A. Petrusевичusia. Sędzia śledczy, który wydał postanowienie w sprawie dokonania rewizji, zdaniem ministra, nie miał doświadczenia pracy.

Prokurator generalny Kazys Pedznicia przemawiając w Sejmie powtórzył jeszcze raz, że nie było dostatecznej podstawy do rewizji w domu posła w Kownie.

Jak twierdzi prokurator generalny, rewizji w domu parlamentarzysty nie można dokonać dopóty, dopóki nie została wszczęta przeciwko niemu sprawa karna.

Rewizja w domu A. Petrusевичusia w Kownie przeprowadzona została w miniony czwartek. Anonimowy osobnik, który zadzwonił do dawnajskiego komisariatu policji, oświadczył, że A. Petrusевичius produkuje substancje wybuchowe i handluje bronią. Informacja telefoniczna nie była nawet odpowiednio zarejestrowana.

Instytucje praworządności zobowiązane są do 1 grudnia zgłosić sejmowemu Komitetowi Bezpieczeństwa Narodowego informacje o zasadności tej oraz 30 innych rewizji, dotyczących wybuchów w Kownie. Do tej daty ma też być zakończona kontrola służbowa.

## Rząd postanowił

### Rachunki za usługi komunalne - bardziej szczegółowe

Obliczanie opłat za najem pomieszczeń mieszkalnych i usługi komunalne będzie jasne i zrozumiałe dla ludności. Przedsiębiorstwa użytkujące przedstawia mieszkańcom rachunki rozliczeniowe z podaniem opłat za wodę zimną i gorącą, gaz, energię cieplną itp. W podanym rachunku mają być wskazane ilości i taryfy wyszyczonych usług, a także ogólne sumy opłaty, informuje ELTA.

Rząd podjął uchwałę o rachunkach rozliczeń ludności za wynajmowanie pomieszczeń mieszkalnych i usługi komunalne.

Zgodnie z postanowieniem samorządów lokalnych mieszkańcy będą mogli rozliczyć się za usługi nie tylko na podstawie książeczki rozliczeniowej, ale też według przedstawionego rachunku. Rachunek będzie się składał z dwóch części, z których jedna zostanie zwrócona płatnikowi, a druga - przedsiębiorstwu użytkującemu, które rachunki przechowywać będzie 6 lat.

Na rachunku będą podane wydatki na użytkowanie i konserwację, prace remontowe, środki gromadzone na rekonstrukcję domu, dzierżawę przydzielonego pod dom ziemi, sprzątanie i oświetlenie pomieszczeń ogólnego użytku, wind i inne wydatki komunalne.

**„Dziś i w każdym dniu tygodnia (oprócz soboty i niedzieli) czekamy na telefony naszych Czytelników. Prosimy informować nas o każdym ciekawym wydarzeniu, którego jesteście świadkiem, a uwaga, że inni Czytelnicy również powinni o tym wiedzieć. Może to być sygnał o jakimś wypadku w mieście czy na wsi, w podwórzu, mieszkańcy czy w domu, na ulicy, w autobusie czy w trolejbusie. Może to być własne spostrzeżenie na temat jakiegoś zjawiska życiowego, jak też opinia o najbardziej aktualnych procesach, zachodzących w naszym państwie. Każda wypowiedź naszego Czytelnika jest cenna. Chcielibyśmy, abyście byli współtwórcami naszego dziennika, gdyż informacje Państwa posłużą nam jako sygnał do przygotowania obszerniejszej publikacji, albo zostaną zamieszczone pod imieniem informatora (jeśli Państwo będą sobie tego życzyli).**

Prosimy dzwonić na tel. 42-79-04 w godz. 10-17. W ekstrawypadkach w godzinach późniejszych na tel. 42-79-49.

## Międzynarodowa wystawa „Hit'97”

W śróde w Wilnie, w centrum wystawowym „Karolima” otwarta została druga międzynarodowa wystawa zawodowego oraz domowego sprzętu audio i wideo, systemów muzycznych i oświetleniowych „Hit'97”. Swoje wyroby i usługi na tej wystawie eksponują 24 spółki oraz przedstawiciele licznych firm zagranicznych na Litwie. Wystawa zajmuje powierzchnię 1,85 tys. m kw.

Na wystawie czynne jest przenośne studio radia „M-1”, nadające każdą bezpośrednio audycje. Każdy gość wystawy może obserwować prowadzących program i uczestniczyć w grach i loteriach, organizowanych przez „M-1”.

Na wystawie przewidziane są seminaria oraz bogaty program rozrywkowy i koncertowy, czynny będzie klub nocny.

Wystawa „Hit'97” potrwa do 29 listopada.



NA ZDJĘCIU: instrumentami muzycznymi zainteresowali się nawet panowie w mundurach. Fot. Marian Paluskiewicz

## W Chicago powstanie Konsulat Generalny RL

Wczoraj rząd przyjął uchwałę o założeniu w Chicago - jednym z amerykańskich centrów ekonomicznych, politycznych i naukowych - Generalnego Konsulatu RL, który powstanie w miejsce istniejącego w tym mieście od 70 lat litewskiego konsulatu honorowego. W ciągu ostatnich 10 lat obowiązki konsula honorowego w Chicago pełnił Vaclovas Kleiza. Konsul Kleiza latem tego roku wystosował do szefa litewskiej dyplomacji Algirdasa Saudargasa list, w którym wyraził zaniepokojenie w związku trudnej sytuacji finansowej tej placówki, zasugerował przy tym, że skoro brak pieniędzy jest jej utrzymanie, trzeba będzie ją zamknąć. Ten smutny list wywarł skutek wręcz odwrotny - MSZ uznało, że czas otworzyć w Chicago litewski Konsulat Generalny. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RL wystosowało do rządu pismo, w którym tłumaczy, że w dobie zacieśniania stosunków litewsko-amerykańskich, intensywnej wymiany turystycznej i stalego zwiększania się liczby obywateli naszego państwa, którzy wyjeżdżają do USA na pobyt stały, taka placówka w Chicago jest niezbędna. Rządiał się przekonał. Konsulat Generalny RL w Chicago zostanie otwarty w połowie stycznia przyszłego roku. Placówka ta będzie współpracowała z 28 stanami USA.

Inf. wł.

## Z Kowna

### W areszcie zmarł człowiek

W śróde nad ranem w areszcie Kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji (GKP) zmarł mieszkaniec Kowna Darius Leonavicius. W poniedziałek ten 24-letni młody człowiek zatrzymany został za kradzież wiertarki, informuje ELTA.

Kaj podaje główny komisarz policji publicznej GKP Adolfas Tarasevicius, D. Leonavicius do aresztu przywieziono ze śladami wcześniejszego pobicia. Tam jego samopoczucie pogorszyło się, dostał dręszczy i odwołany został do izby przyjęć Kowieńskiej Kliniki Akademickiej. Konsylium w składzie czterech specjalistów orzekło jednak, że stan pacjenta jest zadowalający i nie ma potrzeby leczyć go w szpitalu. Toteż młody człowiek ponownie porucił do aresztu. Lekarze nie umieścili D. Leonaviciusa w szpitalu i we wtorek, gdy jego zdrowie pogorszyło się jeszcze bardziej. Przywieziona do aresztu D. Leonavicius zmarł pod prysznicem.

## DEKRET Prezydenta

### Republiki Litewskiej

O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki

24 listopada 1997 r., nr 1459

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłasza Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji umowę rządu Republiki Litewskiej i rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki, zawartą 8 listopada 1996 r. w Wilnie.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1242)



# 30 opakowań „Fairy” - każdej szkole i przedszkolu

Z roku na rok wzrasta ilość zachorowań na choroby zakaźne. Jak dowodzą statystyki wskaźnik zdrowia dzieci, chodzących do przedszkola, nie napawa optymizmem. Na 1000 przedszkolaków w powiecie wileńskim przypada 879,9 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w kowieńskim - 950,7, w klajpedzkim - 752, szawelskim - 902,5. Taką statystykę przytoczono na wczorajszej konferencji poświęconej problemom czystości i higieny w placówkach oświatowych Litwy, która odbyła się w wileńskim przedszkolu nr 57.

Najważniejszym czynnikiem zapobiegającym tym chorobom jest przestrzeganie zasad higieny. Placówki oświatowe utrzymują się ze środków budżetowych, które przede wszystkim są rozdzielane na wypłaty pracownikom tych placówek, a na innych wydatkach się oszczędza. Dziecko, przedszkolka, internaty, domy dziecka otrzymują mniej, niż potrzebowaliby, środków higieny. Jak powiedział kierowniczka przedszkola nr 57 Janina Lipnicka, gdy nie wystarczą płynów do mycia naczyń, zastępuje się je sodą.

Kierownicy przedszkoli, dyrektorzy szkół na własną rękę szukają sponsorów, bez których pomocy, nie sposób byłoby zrobić remontu, czy też nabyć wielu innych nabyw drobiazgow, jednak jakże ważnych do normalnego funkcjonowania placówek oświatowych. Sponsorami najczęściej zostają rodzice dzieci chodzących do tego przedszkola, czy też szkoły. Natomiast, tej możliwości są pozbawieni wychowankowie domów dziecka lub internatów. W wybrnięciu z takiej sytuacji pomagają nieraz większe firmy. Prezentem od Świętego Mikołaja nazwano akcję przekazania 32900 opakowań płynu do mycia naczyń „Fairy Classic Lemon” placówkom oświatowym oraz tyłu placówkom opieki społecznej. Fundatorem świątecznego daru jest firma „Procter & Gamble”. Wartość jego wynosi 109201 Lt.

**Anna MAKOWSKA**  
**NA ZDJĘCIU: na tle prezentu świątecznego przedstawiciele „Procter & Gamble”, pierwszy od lewej - sekretarz MO i N - Dainius Nungaudis oraz kierowniczka przedszkola nr 57 Janina Lipnicka.**

Fot. Marian Paluszkiewicz



## Od dziś do 1 grudnia

# Forum „Musica Ficta”

Dziś w Wilnie rozpoczyna się nader interesująca zapowiadająca się impreza - forum muzyki współczesnej „Musica Ficta”, którego organizatorem jest Fundusz Otwartej Litwy. Patronat nad tym przedsięwzięciem objął kompozytor Szarunas Nakas, którego zdaniem, forum ma uwzględnić nie tylko wąskie grono melomanów, lecz też szerokie rzesze odbiorców, którzy słuchać będą muzyki akademickiej wykonywanej przez osoby nie we frakach, a w dżinsach.

W programie - część koncertowa i edukacyjna - wideoprzeeglady, pokazowe lekcje mistrzostwa kompozycji, dyskusje. W pierwszej - dziesięć

nietradycyjnego gatunku prezentacji muzycznych, w tej liczbie trzy premierowe wykonania specjalnie stworzonych na to forum utworów kompozytorów litewskich - Arunasa Dikciusa, Rytisa Mažulisia i Vytautasa V. Jurgaitisa. Pokazane zostaną także, dwie współczesne opery kompozytorów z Łotwy i Estonii, a także wspólne dzieło Litwinów - twórczyni sztuki wideo Egle Gelažiute i kompozytora Antanasa Kucziuskasa - instalacja dźwiękowo-wizualna „Deszcz ludzi”, która zaprezentowana zostanie na ścianie Pałacu Kultury Łącznościowców przy ul. Świętojańskiej.

W części edukacyjnej - prof. Louis Andriessen z Holandii po raz pierwszy w Wilnie poprowadzi klasę mistrzostwa dla młodych kompozytorów. Codziennie, włącznie z dniem 1 grudnia, w siedzibie Funduszu Otwartej Litwy przy ul. Jakszto będą się odbywały dyskusje, przeeglądy nagranych wideo, spotkania z uczestnikami i gośćmi forum. Wśród nich są wykonawcy, kompozytorzy, krytycy muzyczni z Polski, USA, Holandii, Wielkiej Brytanii, Łotwy, Estonii.

H. J.

## Z życia klubów nocnych

# Znany na świecie zespół rozczarował swoich wileńskich fanów

Zapewne młodzi miłośnicy muzyki pamiętają przebieg zespołu „London Beat” początki lat 90. „I'll be thinking about you”. Hit ten brzmiał bodajże na każdej prywatce, czy dyskotekę, młodzież uwielbiała skoczne melodie tego zespołu, a według popularności piosenka ta uplasowała się na drugim miejscu w całorocznym podsumowaniu MTV. Ostatnio w prasie o tym zespole było cicho, nowe hity, jeśli nawet powstawały, to nie były popularne. I oto na ulicy Trockiej w Wilnie przy jednym z najbardziej prestiżowych klubów „Indigo” plakat z reklamą zespołu „London Beat” zaprasza na jego występ. A więc zabójstwo, działa, a w najbliższym czasie (był to miniony piątek) wystąpi w klubie „Indigo”. Czy zbierze swych fanów, których w czasie ich popularności było w Wilnie nie mało? Co nowego zaprezentuje?

Zacznijmy od ceny biletów. Podczas gdy w „zwykłe” piątki wejściówka dla dziewcząt kosztuje tu 10 Lt, a dla chłopców 15 Lt, w dniu koncertu zespołu brytyjskiego trzeba

było zapłacić 40 Lt, a w godzinach jego występu - 50 Lt. Nie więc dziwnego, że sala, zazwyczaj przepelniona, tym razem była na wpół pusta. Publiczność, która zebrała się w klubie, niezbyt przypominała tę, która przed dobrymi kilkoma laty szalała za tym zespołem. W klubie przeważała pleć piękna, w dosłownym znaczeniu tego słowa, bo wiadomo, że w „Indigo” dziewczyna o przeciętnej urodzie - to rzadkość. Na „London Beatów” przyszli też biznesmeni, młode małżeństwa.

Minęła już godzina jedenasta, na którą był zapowiedziany występ zespołu. Goście klubu, jak zwykle się bawią, nikt nie ma pretensji, że koncert się opóźnia. Gdzieś około wpół do pierwszej zespół, reklamowany jako „London Beat”, pojawił się na małej, pustej scenie, na której stały tylko trzy mikrofony - po jednym każdemu członkowi zespołu... „New London Beat”. Jest to nowa jego nazwa, z dawnego składu pozostał tylko wokalista. Trzej Murzyni z „New London Beat” ponad półgodzinny

występ rozpoczęli i zakończyli przebojem „I'll be thinking about you”. Prawie wszystkie śpiewane piosenki były znane, bo słyszane w radiu i w telewizji. Niestety, były to przeboje innych gwiazd. Owszem, zachowanie się na scenie jest swobodne, doskonale obcowanie z publicznością, lekkie ruchy - słowem wszystko naturalne, prócz samego śpiewu. Tak wyrażony playback mało gdzie można zobaczyć. Żaden z artystów nawet do rąk nie wzięł instrumentu muzycznego, bo i po co? Wideozone w klubach nocnych jest to przyjęte. Jedynie na didżeju leżała ogromna odpowiedzialność puszczania przebojów. W występie nadal trwała dyskoteka, nadal ludzie się bawili, a w kasach bilety znowu kosztowały tak, jak zwykle - 10 Lt dla dziewcząt, a 15 - dla chłopców.

Czy nie poczuli się skrzywdzeni tamci goście „Indigo”, którzy za pół godziny oglądania podróg artystów o przebrzmiałej sławie musieli zapłacić pół setki litów?

Agnieszka SKINDER

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RL, 25 listopada br. w kraju zanotowano 189 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 11 chuliągskich ekcesów, 4 rabunki, 1 oszustwo, 168 kradzieży. Skradziono 8 samochodów, 4 narkotyki - 4.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalezione zwłoki 4 osób. Zatrzymano 58 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Rabunki

25 listopada o godz. 0 min. 30 na ul. Studentu w Mejszagole (rej. wileński) grupa młodych ludzi pobita S. i zabrali mu klucze od garażu, z którego rabusie wynieśli 20 litrów benzyny. Zatrzymano podejrzanych A. M. i Cz. S.

\*\*\*

25 listopada do KP rej. wileńskiego zwróciła się Cz. i zawiadomiła, że o godz. 7 min. 15 w pomieszczeniu radiomobili stacji rozdzielczej gazu w Kalviszkiai napadli na nią 4 zamaskowani osobnicy. Napastnicy pobili i związali kobietę i, grożąc nożem, żądali 5.000 dolarów. Mężczyźni zabrali opróżnione złote koleczyki i klucze od mieszkania. Gdy Cz. o godz. 8 min. 15 wróciła do domu, zauważyła brak wideocoodwarzacza „Shivaki”, audiomagnetonu „Sony” i napojów alkoholowych. Straty obliczono na 1.750 Lt.

\*\*\*

25 listopada o godz. 21 min. 15 na ul. Kovo 11-osios w Kownie dwaj mężczyźni napadli na pracowniczkę Państwowej Inspekcji Podatkowej Kowna J. Rabusie pobili ją i zabrali torbę zawierającą 200 USD, 600 Lt, 100 marek niemieckich, telefon komórkowy i inne rzeczy. Straty - 3.000 Lt.

### Omali się nie spalił w areszcie

25 listopada o godz. 4 min. 15 w areszcie KP rej. powieńskiego zatrzymany V. Adomavicius (ur. 1928 r.) spowodował pożar, paląc w łóżku papierosa. Na szczęście ludzie nie ucierpieli.

### 400 Lt za strzęczelstwo

24 listopada funkcjonariusze policji zatrzymali w

kowieńskim hotelu „Preksta” J. Noreikaite, która za usługi prostytutki pobrała 400 litów. Zatrzymano również ob. Bialorusi I. Władike.

### Sposób na powrót do domu

Komisariat policji transportowej w Klajpedzie zwrócił się do Interpolu z prośbą o ustalenie, czy pięciu mieszkańców Kowna, którzy 22 bm. przybyli do litewskim promem do Klajpedy, było oficjalnie deportowanych ze Szwecji.

Mieszkańcy Kowna Arturas Dainelis, Viktoras Novikovas, Arnoldas Lingys, Ernestas Ankinas i Darius Jasaitis 23 listopada promem „Palanga” udali się z Klajpedy do Sztokholmu, chcąc znaleźć w Szwecji pracę. Gdy pieniądze się skończyły i nie było za co wrócić do domu - kowienkowie zgłosili się do szwedzkiej policji, by ta odesłała ich na Litwę.

Zdaniem funkcjonariuszy policji transportowej w Klajpedzie, przystąga ob. Litwy mogła się skończyć cicho, gdyby nie libacja na promie, podczas której „deportowani” pobili pracowniczkę służby ochrony „9 - ty kaliber” Andriusa M. W wyniku policja zatrzymała całą piątkę i wszczęła sprawę karną o złośliwym chuliganizmie.

### Kto skradnie krokodyla?...

Siedemnaścioletek z Szawel skradł ze sklepu... „boa dusicila o długości 1/3 metra, ponieważ chciał go hodować w domu. Jednak, już po przejściu 100 m od sklepu nastolatek rzucił swoją zdobycz na ziemię. Policji nieodszysk pomógł przedwieść, że gad tak bardzo mu się spodobał, iż chciał go mieć u siebie w burcie. Tygrysy pyton, który zwrócił uwagę chłopca, przed rokiem użyty został jako dekoracja podczas wieczorku stripyzierskiego w pewnym barze w Szawlach. Kosztujący prawie 2.000 Lt gad wyrasta do 5 m. Chłopak miał zamiar karmić go sznurkami... Wszczęto sprawę karną.

Przygotowała I. L.

## Nowe obyczaje?

# Mężczyzna „poślubił” mężczyznę?

We wtorek w Archikatedrze Wileńskiej dwaj mężczyźni wymienili obrączki. Ten postępek nazywają oni „zawarciem małżeństwa”, twierdząc, że „było to wyzwanie, zrzucone purytańskiemu i staromodnemu społeczeństwu Litwy”. Duchowieństwo katedyry nie wiedziało o tym „małżeństwie”.

Korespondent agencji ELTA we wtorek wieczorem był świadkiem niezwykłej urocz. w restauracji wileńskiej „Medininkai”. Około 20 mężczyzn w różnym wieku bawilo się w „weselu” swych przyjaciół.

Centrum zainteresowania ucztyjanki stanowili 41-letni Algirdas i 19-letni Giedrus.

Przed przybyciem do restauracji „Medininkai” przyjaciele złożyli gratulacje Algirdasowi i Giedrusowi, gdy opuścili oni Archikatedrę, w której wymienili obrączki ślubne i pocałunek. Wszystko to miało miejsce podczas wieczornej mszy św. obok kaplicy św. Kazimierza.

Jak powiedział Algirdas, „ktoś musiał dokonać przełomu w tym skostniałym społeczeństwie, nienawidzącym ludzi o odmiennej orientacji seksualnej, całkowicie ich odrzucającym”.

„Nie jest ważne, że nasz związek małżeński nie został zarejestrowany. Ważne jest, że się kochamy i jesteśmy gotowi żyć razem aż do śmierci. Ważne jest również, że na to świętowanie przybyli najwięcej, wspierający nas przyjaciele. M. w. wśród nich są nie tylko gejowie” - stwierdził Algirdas.

Na pytanie, czy nie było żadnych incydentów podczas ceremonii w Archikatedrze, Algirdas odpowiedział, że jakaś kobieta usiłowała protestować przeciwko „zbezczeszczeniu świątyni”. Najbardziej rozniewniało ją to, że wypięliście kilka kielichów szampa przed Archikatedrą - powiedział Algirdas.

O swoim zamiarze „zawarcia małżeństwa”, przyznając się już od kilku lat Algirdas i Giedrus nie informowali księża Archikatedry. Żadna osoba duchowna nie uczestniczyła w ceremonii wymiany obrączek.

„Miodowy miesiąc”, małżonkowie” zamierzają spędzić na Cejlonie.

## Poszukują pracy...

Poważny mężczyzna poszukuje dowolnej, dobrze płatnej pracy. Agenta handlowego nie proponować. Tel. 77-38-23.  
Kobieta poszukuje pracy chałupniczej. Może szyć, opiekować się dziećmi. Intymnej nie proponować. Tel. 77-38-23.  
Mężczyzna w średnim wieku (stolarz z wyrodo) poszukuje solidnej pracy (może remontować mieszkania). Tel. 41-63-59.



26 listopada 1855 r. zmarł Adam Mickiewicz

## 2. Konstancynopol - Paryż - Kraków

... Dnia 7 stycznia parowiec „Eufkrat” przybył do Marsylii, a 21 tegoż miesiąca odbył się obrzęd pogrzebowy w Paryżu. Dżdżystym rankiem trumna na cmentarzu Montmorency niosła młodzień. Nad grobem, do którego ją spuszczono, przemówił stary przyjaciel Mickiewicza, poeta Bohdan Zaleski ... „O Montmorency! - tyś jak hotel przy wielkiej drodze tej Francji gościnnej - jak zajazd dla umarłych Polaków, co oczekują powrotu... Adamie Mickiewiczu! - My Ci przyrzekamy, Tobie i tym co tu spoczywają, pogrzeb wspanialszy wyprawiać daleko stąd w Polsce niepodległej!

Adamie! Ja Cię żegnám w imieniu Litwy - żegnám Cię w imię Polski całej, jednej i drugiej matki. Ty jesteś i pozostaniesz jej dumą, jej chwałą, po wszystkie czasy. Tyś jej ozdoba wobec wszystkich narodów.

Ja Cię żegnám imieniem Twoich najdroższych, najbliższych, z nad brzegu Niemna i Wilii i tych wszystkich

w grobie rodzinnym na cmentarzu w Montmorency dokonano 27 czerwca 1890 r. - przenosząc szczątki poety do przygotowanej trumny ołowianej i zewnętrznej drewnianej.

I oto nadszedł w Krakowie historyczny, uroczysty dzień 4 lipca 1890 roku. Na zaprzęgnięciu w 6 koni wysokim karawanem - trumna Mickiewicza. Za trumną postępują członkowie rodziny wieszczca, z synem Władysławem i córką Marią Gorecką oraz ich dziećmi na czele, dalej duchowieństwo (około 500 księży), profesorowie UJ i Uniwersytetu Lwowskiego, w togach i z insygniami, Wydział Krajowy, postawione polscy z zaboru austriackiego i pruskiego, namiestnik Galicji, hr. St. M. Badeni, przedstawiciele różnych organizacji, deputacje miast i powiatów, liczne delegacje w strojach ludowych, z 45 wieńcami ze zbóż i polnych kwiatów. Polacy z trzech zaborów i z zagranicy, delegacje innych narodów.

Ziemie z doliny kowieńskiej, z miejscusa ulubionego przez Mickiewicza, na którym sam potworzył damiowe ławki, przywiózł do Krakowa jeden z Litwinów. Oprócz tego przywiózł skromny wianuszek z kwiatów i kłosek okolicznych pól, uwity przez miejscowych włościan. Ziemia ta wraz z wieńcem złożoną zostanie w krypcie na Wawelu.

Z Ukrainy otrzymano list: „Pozdrawiamy Was serdecznie, drodzy bracia Polacy, z tą wielką uroczystością... Prochy wielkiego poety i patryoty, jako najdroższy skarb polskiego narodu, powinny spoczywać w ziemi rodzinnej - i część Wam, bracia Polacy, że umiecie tak szanować Wasze narodowe świętości.

My, Ukraińcy, całem sercem łączymy się z Wami, bracia, i wraz z Wami cieszymy się i szczeniemy tą chwałą, jaką zdobył Mickiewicz nie tylko dla Polaków, ale i dla całej Słowiańszczyzny...”

Z Gruzji nadesłano telegram: „Polacy rzuceni losem do podnóża gór Kaukaskich czcąc pamięć wielkiego poety narodowego posyłają najgłębszy hołd świętym popiołom naszego Adama, a zarazem cieszą się i szczeniemy, że drogą te zwłoki spoczną w ziemi rodzinnej. Polacy z Kuznietu”.

Scena krakowska złoży wieńiec z napisem:

„Tego, co w pieśni złożył  
narodowe bóle,  
Naród, władcę poezji, składa  
między króle.  
Dziecie Litwy - Tyś Polsce  
niósł serce w ofierze  
Dziś Kraków, serce Polski,  
Tych popiołów strzeż.”

Władysław Mickiewicz przed wyruszeniem orszaku wygłosił krótkie przemówienie, a zwracając się do przedstawicieli władz polskich, marszałka krajowego, Jana Tarnowskiego, powiedział m. in.: „Oddaję w ręce Twe dostojny Panie Marszałku, przedstawicieli jednego dzisiaj urzędu polskiego, mój skarb najdroższy. Prośbę bym się silił na słowa do wyrażenia mych uczuć. Ponad wszystkim górną głęboką wdzięczność dla narodu, który w tak podniosły sposób cześć pamięć swego wieszczca”.

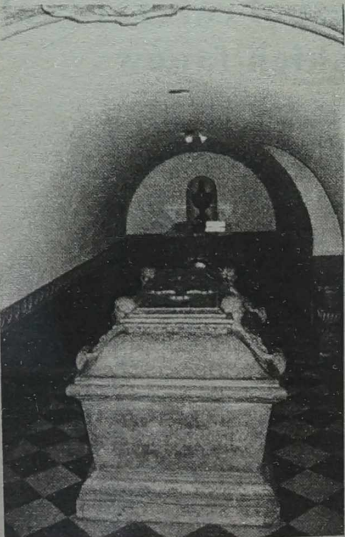
U stóp Wawelu młodzież akademicka zdjęła trumnę z karawanu i wniosła ją na katafalk w katedrze przy dźwiękach dzwonu Zygmunta.

Po nabożeństwie żałobnym trumnę z prochami wieszczca złożono w specjalnie przygotowanej krypcie w sarkofagu, na warstwie piasku z dna Niemna i z Nowogródki.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: sarkofag z prochami Adama Mickiewicza w krypcie Pantonu na Wawelu.

Fot. Jan Lewicki



okolic...”

W lipcu 1890 r. prochy Adama Mickiewicza wróciły „na Ojczyzny łono”, a naród złożył je w swym Pantonie na Wawelu. Myśl sprowadzenia prochów wieszczca z ziemi francuskiej do Polski nurtowała wielu Polaków przez długie lata. Wielką zasługę mają tu studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy wielokrotnie wysuwali ten projekt. Pierwszym, który oficjalnie rzucił tę myśl, był prezydent Krakowa, dr Józef Dietl. Powstał oficjalny Komitet Obywatelski, który nawiązał kontakt z synem poety, Władysławem Mickiewiczem oraz z krakowską Kurią Metropolitalną, gospodarzem Wawelu. Wydział Krajowy we Lwowie, jako najwyższa polska władza autonomiczna, objął patronat nad całą akcją, wchodząc jednocześnie w całości do poszerzonego Komitetu, w którym znaleźli się: Adam Asnyk, Stanisław Badeni, kardynał Albin Dunajewski, Włodzimierz i Wojciech Dzieduszyce, Karol Estreicher, wnuk Mickiewicza dr Ludwik Gorecki, Jan Matejko i wielu innych.

W skład delegacji, która wyjechała do Francji, weszli m. in. A. Asnyk oraz dwaj studenci UJ.



Ruch olimpijski

Zatwierdzono listę

kandydatów olimpijskich

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy zatwierdzono listę kandydatów i członków reprezentacji Litwy w indywidualnych letnich dyscyplinach olimpijskich. Ogółem na liście są 74 nazwiska.

Listę zgłosiła Rada Przygotowania Sportowców Litwy (RPSL) i Komisja Letnich Olimpijskich Dyscyplin Sportowych NKOL Litwy. Przewodniczący RPSL Algirdas Raslanas powiedział, że w roku następnym na potrzeby tej reprezentacji olimpijskiej są niezbędne prawie 4,9 mln litów, włączając wyżywienie, wyposażenie, ubezpieczenie społeczne i rozchody na zawody. Trenerzy postulowali sumę 10,2 mln litów. Najwięcej będzie kosztowało przygotowanie kolarzy - 1,4 mln litów, prawie po 1 mln wyniosą potrzeby lekkoatletów i wioślarzy.

Zgodnie z wynikami osiągniętymi w roku bieżącym, sportowcy zostali podzieleni na trzy grupy. Do pierwszej zakwalifikowano 12 najlepszych zawodników, którzy zostali w 1997 roku medalistami mistrzostw Europy lub weszli do pierwszej szóstki mistrzostw świata. Wśród nich są mistrzowie świata i medalści mistrzostw - zęglarz R. Sziugūnis, lekkoatleta V. Alekna, pięcioboista A. Zandniproviskis, lekkoatletka R. Narzoviene i inni. Na drugiej liście figuruje 25 sportowców, a na trzeciej - 37. Jak powiedział A. Raslanas, niekiedy ze sportowców są wciągnięci na listę nieco zaliczkowo, ponieważ do przekroczenia ustalonych norm im brakowało zupełnie niewiele lub mieli obiektywne przyczyny, które nie pozwoliły im tego osiągnąć.

Dla dwunastki najlepszych sportowców Fundusz Olimpijski Litwy, zgodnie z programem środków „Sydney 2000”, będzie wypłacał po 1250 litów miesięcznie na wyżywienie, 25 innym sportowcom wypłaci się po 1000 litów miesięcznie, a jeszcze siedmiu - po 850 litów miesięcznie. 21 trenerów reprezentacji oraz personel pomocniczy otrzyma po 650 litów miesięcznie.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego zatwierdzono program działalności NKOL Litwy na 1998 rok. Doroczną sesję Zgromadzenia Ogólnego NKOL Litwy postanowiono zwołać 23 stycznia 1998 roku.

Na posiedzeniu uchwalono, aby od 1 grudnia br. przysłać emeryturę (albo stałe zasiłki) drugiego stopnia w розміarze trzech MPU uczestnikom olimpiad Modestasowi Paulauskasiowi, Kławidii Kożenkowej, Arvydasowi

Wi Juozaitisowi, Vytautasowi Butkowsowi, Aldoniei Nenieniei, Antanasowi Vauptasowi, Vytautasowi Briedisowi, Juozasowi Jagelaviciusowi i Genovaiti Ramoskienei.

M. R.

Koszykówka

Reprezentanci Litwy

rozpoczęli od porażki

Wczoraj w wileńskim Pałacu Sportu odbył się pierwszy mecz eliminacyjny do mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn w grupie D. Reprezentacja Litwy podejmowała drużynę narodową Bośni i Hercegowiny. Drużynę litewską jej kapitan Arturas Karniszovas wyprowadził na parkiet w następującym składzie: obrońca Tomas Paczesas, Dariusz Maskolunias, Dariusz Lukminas, Dainius Adomaitis, napastnicy Saulius Sztombargas, Mindaugas Žukauskas, Virginijus Praskevicius, obrotni Gintaras Einikis i Euralijus Zukauskas.

Spotkanie po zacętej i wyrównanej walce wygrali goście 69:66 (37:39).

W innych spotkaniach tej grupy Chorwacja grała z Estonią, a Islandia z Holandią.

M. PIASECKI

Ultratriathlon

Po raz czwarty - drugi

W Meksyku dobiegły końca mistrzostwa świata w ultratriathlonie. 30 zawodników miało do pokonania dziesięciokrotnie dłuższy dystans niż w triathlonie klasycznym. Musieli oni przepląnąć 38 km, na rowerze pokonać 1800 km oraz przebiec 422 km.

Mistrzem świata został zamieszkały w Meksyku Francuz Fabrice Luca, który dystans ukończył w ciągu 8 dob, 54 min. 3 sek. Litewski zawodnik Vidmantas Urbonas z Poniewieża już po raz czwarty zdobywa wicemistrzostwo świata. Tym razem on przez długi czas był liderem zawodów, jednakże na finiszu ustąpił Francuzowi. Czas 39-letniego V. Urbonasa 8 dob, 3 godz. 14 min. 43 sek. Trzecie miejsce zajął ubiegłoroczny zwycięzca mistrzostw Czech Jaroslav Pavelfa - 8 dob, 5 godz. 10 min. 40 sek.

Inf. wł.

Piłka nożna

Puchar UEFA

We wtorek rozegrano pierwsze mecze 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Słabo wystąpiły zespoły niemieckie. Klub Karlsruher SC zremisował bezbramkowo z moskiewskim Spartakiem i ma słabe szanse w spotkaniu rewanżowym. Również bezbramkowy wynik zanotowali piłkarze Schalke 04 Gelsenkirchen w wyjazdowym meczu z portugalskim Sportingiem Braga. Piłkarze VfL Bochum prowadzili już 2:0 w meczu z Ajaxem w Amsterdamie, jednakże później przepuścili aż cztery bramki i przegrali 2:4.



NA ZDJĘCIU: pojedynek piłkarzy Bochum i Ajaxu.

Bukareszteńska Steaua pokonała minimalnie 2:1 klub Aston Villa Birmingham. Francuski Racing Strassburg pokonał niespodziewanie Inter Medyan 2:0, a inny klub włoski Lazio zdobył z takim samym wynikiem wygrany w Wiedniu z Rapidem. Po za-

ciętym pojedynku Croatia Zagrzeb zremisowała 1:1 z Atletico Madryt. Holenderski klub Twente Enschede ustąpił 0:1 francuskiemu zespołowi AJ Auxerre.

Mecze rewanżowe odbędą się 9 grudnia. Inf. wł.

## Nastolatek i my

### „Mówią, że w internacie będzie mi lepiej”

Pewnego ranka na korytarzu komisariatu policji rejonu wileńskiego spotkałam chłopca, ucznia 5 klasy z Podbrzezia. Prowadził go do gabinetu inspektora ds. nieletnich posterunku policji w Podbrzeziu Halina Tużczyńska. Spojrzałam na mnie smutnym wzrokiem, jakby szukając pomocy i litości... Nie wytrzymałam, by go nie zagadać.

— Co, ci się przydarzyło? Dlaczego jesteś w komisariacie, a nie na lekcjach w szkole? — zapytałam.

— Usiadł na krześle, opuścił ciężko ręce i ze łzami w oczach powiedział: „Dziś Pani Halina odwozi mnie do in-

ternatu nr 3 w Wilnie. Mówią, że w internacie będzie mi lepiej...”

— A dlaczego nie chcesz się uczyć w swojej szkole?

— Opuściłem dużo lekcji. Pracowałem na wykopkach ziemniaków. W domu dzieje się źle. Starsza siostra jest inwalidką, mam młodszego brata. Ojciec nas opuścił, mieszka oddzielnie. Matka nie pracuje.

— W rozmowie jednak nie był szczerzy ze mną, bo chyba wstydył się powiedzieć, że matka pije. Ta zaraz alkoholowa opowiadała nie tylko rodzinie tego chłopca. Ileż kobiet - matek spilo się na wsi! Zapomniały o świę-

tym obowiązku rodzicielskim. Nasuwa się pytanie, za co pija, nie mając pracy i poborów? Znalazły wyjście - rodzą dzieci, by otrzymywać na nie zasiłek. A otrzymawszy pieniądze, po prostu je przepijają. Przez rozpustę, pijaństwo porzucają na pastwę losu własne dzieci.

Józek z Podbrzezia miał szczęście, że wobec jego losu nie byli obojętni obcy ludzie, zabrano o umieszczenie go w internacie. Ale jaki, nawet najlepszy internat, zastąpi dziecko matkę, ojca i dom rodziny?

Leokadia DROZD





# Wileńska Gazeta HARCERSKA

*Pismo młodzieży polskiej na Litwie*

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego” • Listopad • nr 20 • Rok V

**„Chryste, króluj, Chryste, zwyciężaj”..!**

Ostatni akord roku kościelnego, niedziela Chrystusa Króla. Jak w każdej symfonii jest najgłośniejszy, najpiękniejszy. Cały rok liturgiczny obraca się wokół swego centrum Chrystusa Pana. Dana była kolejna szansa zbliżenia się do Niego, zespolenia się z Nim, kolejna okazja, by w sposób świadomy, jak właśnie świadomy, dojrzały obrócić Chrystusa na Pana i Króla swego życia. „Przyjdź Królestwo Twoje...”, co dziennie i to po kilka razy. „Nazywacie mnie Królem a nie chcecie mi służyć, nazywacie mnie radością a jesteście smutni, nazywacie mnie Panem a służycie i holdycie własnym zachciankom” (z liturgii niedzieli Chrystusa Króla). Jak ongiś skarzył się wobec swoich przyjaciół i otoczenia Asyż św. Franciszek: „słowa, słowa, ja też wierzyłem kiedyś w słowa”.

A jednak Chrystus Królem! Królem wśród całej plejady potęg i królestw, które uległy zagładzie i popadły w niepamięć. Upadł Rzym, który zrywał z ziemią Jeruzolimę. Rozpadł się zbudowany na morderstwach i kłamstwie rzekomo niezwykłego Związku Radzieckiego. Chrystus! Jego prawda stała żyje, wraca na świat, jałownice religijne tereny i ludzkie serca. Bez głośnych hasel politycznych, bez kampanii przedwyborczych, poprostu: „Jeżeli chcesz?” Jeżeli chcesz, by twoje myśli, słowa, uczynki, całe twoje życie było wypełnione dobrem, jeżeli chcesz się stać narodzić w rękach Chrystusa Króla, uwierz Mu, zaufaj Mu. Człowiek, nie jesteś ciągle podejrzawa, że stawiasz w życiu wszystko na Chrystusa, na Jego Królestwo, coś mu wówczas ubędzie, traktuje Boga w swój sposób jako „złodzieja”, który ukradkiem chce go okraść, pozabawić czegoś, co mu się w życiu należy. Chciałbym przedwzdrząć sondą wśród tych, którzy stawiali w życiu na mocarzy tego świata, na mamotę. A także wśród tych, którzy codziennie na nowo wybierali Chrystusa. Odpowiedź dajcie sami...

To jest program całości naszego życia chrześcijańskiego. „Jesteś Królem” - nieważne, czy życie nieświeżące, osiągnięcia, czy porażki, starość, czy śmierć - jesteś Królem! Żył po chrześcijańsku, to nie znaczy wypełniać pewne obowiązki wynikające z przynależności do jakiegoś „stowarzyszenia religijnego” czy harcerskiego. Ale to cała walka o to, aby każda nasza myśl, każde nasze pragnienie, każde poruszenie naszego serca należało do Boga i tylko do Boga!

Im to doskonałej czynimy, tym życie nasze zyskuje pełniejszy sens i pełniejszą wartość. Każde nasze życie: bogate czy biedne, sławne czy zapomniane, usłane różami czy cierniami. I kiedy to czynimy, Jezus jest przeżywczo naszym Królem, w naszej miłości, by nie była egoizmem, lecz poświęceniem w naszym życiu, by nie karłami, lecz wzrostem, w naszej śmierci, by nie była rozpaczą, lecz nadzieją.

ks. Mirosław BALCEWICZ  
Kapelan Naczelny ZHPnL

## Nasz 20 numer!



Wszystko się rozpoczęło na „początku początków”, gdy pierwszy Przewodniczący ZHPnL p. Walery Tankiewicz zainicjował wydawanie „Wileńskiej Gazety Harcerskiej” jako dodatku do „Znad Wilii”.

To było coś nowego! Niewielu z nas zdawało sobie sprawę z potrzeby gazety dla harcerzy, ani celowości włożonego wysiłku w wydanie 4-stronicowego pisma. Zdawało się, że to co widzimy na papierze, samo przyszło do Redakcji i ułożyło się na stronie.

Ukazały się trzy numery i następnie... cisza aż do kwietnia 1993 roku. Wówczas to pod redakcją dh Mariusza Gasztoła ukazał się PIERWSZY numer „WGH”. Redakcja w słowie wstępnym do Czytelnika informowała, że „stawia sobie trzy cele: INFORMOWAĆ, BAWIĆ i UCZYĆ”.

Początki są zazwyczaj trudne. Człowiek błądzi w labiryntach życia poszukując prawdy i zadaje pytanie czy to ma sens? Tak samo gazeta. Przeżywa swoje wzloty i upadki. Jeden numer jest ciekawszy, inny mniej - ocenia Czytelnik.

Prawie od roku „Wileńska Gazeta Harcerska” ukazuje się systematycznie, zazwyczaj w ostatni czwartek miesiąca. Ukazanie się kolejnego numeru wywołuje różne reakcje wśród naszych odbiorców. Jedni nas karzą, inni chwają, ale my wciąż kroczymy dalej. Miło jest usłyszeć słowa pochwały, nie zawsze przyjemnie - krytyki, szczególnie tej nieuzasadnionej. Ale jednak najważniejsze, że się o nas mówi, tzn. że jesteśmy potrzebni i czytani. Podbudowuje nas to i „naładowuje akumulatory”.

Najciekawszy jest czas przygotowania następnego numeru. Wspólne spotkania, omawianie, co się znajdzie na stronach, podział zadań - to czas głębszego poznawania siebie i kolegi oraz czas dawania, dzielenia się z innymi.

Nie będzie dziś tradycyjnego tortu z płonącymi świeczkami, ani głośnego „Hurra” i „Sto lat” w dniu ukazania się jubileuszowego numeru Gazety, ale najważniejsze, że trafia do Ciebie 20 NUMER „WGH”!  
Fot. M.P.

## Kronika wydarzeń '97

W październiku Naczelnictwo powołało Kwatery Główne. W skład Kwatery Głównej Harcerzek weszły: dh Julia Rus, dh Beata Jaswin, dh Jadwiga Ingielewicz, dh Irena Kazimierewicz, dh Bożena Milinkiewicz, dh Andżelika Puzanova, dh Regina Sawicka, do Kwatery Głównej Harcerzy: dh Marian Mirzozjan, dh Andrzej Rus, dh Jarosław Tumas, dh Paweł Zebielowicz.

25-27 października - biwak Kwatery Głównej Harcerzek ZHPnL. 1 listopada - rozpoczęto akcję „Znicze”. Zapalono znicze na Cmentarzu Antokolskim, na Rossie i na wielu cmentarzach na całej Wileńszczyźnie. Służbę wartowniczą na Rossie pełnili drużyny i druhowie pod kierownictwem dh Pawła Zebielowicza.

W listopadzie Wileńska Kuria Biskupia zatwierdziła na Kapelana Naczelnego ZHPnL ks. Mirosława Balcewicza.

7-8 listopada - gościłiśmy hm. Barbarę Panek - Strzałkowską, hufcową Hufca Mrągowa ZHP, który się opiekuję wojską gromadą zuchową.

8 listopada - posiedzenie Zarządu. Została powołana Komisja ds. zimowisk w składzie: dh Krystyna Dowgiało, dh Zbigniew Piotrowski, dh Krzysztof Zacharewicz.

10-11 listopada - „Szafeta Niepodległości” zorganizowana przez niezarejestrowany „Hufiec Maryni”.



11 listopada - finał akcji „Znicze”. Znow zapłonęły świeczki na cmentarzach i znow postawne postacie harcerzy w mundurach czyszczyły oko odwieczających Rosse.

11 listopada - państwowa Rada ds. młodzieży organizowała w Sejmie dzień inicjatyw młodzieżowej. Nasz Związek reprezentowali dh Alina Korwin-Piotrowska i dh Andrzej Rus.

13 listopada - Rada Drużynowa. Wspólne spotkania, omawianie, co się znajdzie na stronach, podział zadań - to czas głębszego poznawania siebie i kolegi oraz czas dawania, dzielenia się z innymi.

16 listopada - w Szkole Średniej im. Jana Pawła II odbył się II Festiwal Piosenki Harcerskiej. Za sprawą organizacji brała należa się 6 WDH „Stokrotki”.



21-23 listopada - odbył się kolejny już „Rajd Niepodległości” zorganizowany przez I WDH „Trop”.

22 listopada - Naczelniczka Harcerzek dh Krystyna Dowgiało i kierownik Rady Drużynowych dh Zyta Kołozewska uczestniczyły na konferencji programowo-metodycznej „Sądny różę 2” Organizacji Harcerzek ZHR w Gdyni.

Co będzie: 29 listopada - świętujemy andrzejkę razem z rodzicami!

6-7 grudnia - odprawa komendantów zimowisk.

11 grudnia - Rada Drużynowa. 13-14 grudnia - zatwierdzanie zimowisk.

## „... tylko jeden raz odwiedzamy świat...”

...i znajdujemy trochę czasu na to, by być szczęśliwymi, bo dano nam czas, żebyśmy tańczyli, śpiewali, myśleli... i kiedy nadejdzie nasza chwila rozstania z ludzkością, będziemy mogli umrzeć ze spokojną myślą, że czasu tego nie zmarnowaliśmy i nie złyśmy tylko dla siebie. Umierając, na pewno każdy chce, żeby o nim pamiętano i dlatego krewni pielegnują tę pamięć i starają się ją przekazywać innym.

Każdy uważa za swój obowiązek w dniu 1-ego listopada odwiedzić groby bliskich i znajomych, zapalić na grobie świeczkę, dając błąd światło. Są groby opuszczone przez wszystkich i nie nikogo nie obchodzące. Dobrze wemy o nich, tylko w żaden sposób

nie przyczyniamy się do tego, żeby nie zanikł po nich ślad, bo to nie nasi. Jednak są ludzie, którym zależy na tym, by przy pomnikach ludzi zasłużonych zapłonęły znicze. Takich grobów mamy wiele, tylko mało o nich wiemy.

Stało się już prawie tradycją, że uczniowie szkół polskich sprzątają stare cmentarze. Ambasada polska ufundowała znicze na groby poległych żołnierzy, a zajęli się tym harcerze.

Jak o roku w dniu 1-ego i 11-ego listopada harcerze pełnili wartę honorową przy płycie „Matka i Serce Syna” na cmentarzu Rossa. Przeważnie taką wartę mogą pełnić harcerze, którzy zasłużyli na to. Stojąc na baczność nie odczuwałam zimna, tyl-

ko dumę i honor, że mogę oddać cześć człowiekowi tak wielkiemu - Józefowi Piłsudskiemu.

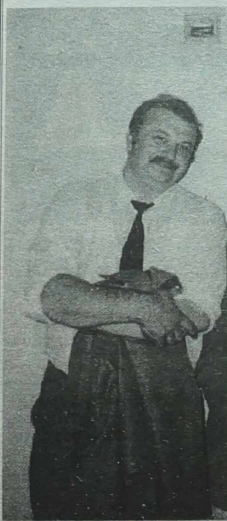
Trafili się i takie drużyny, w których trzeba było prosić, żeby się ktoś zjawił na Rossie. Wstyd. Za obstawę wart odpowiedzialny był dh Paweł Zebielowicz. Zdaniem wielu wszystko przebiegało normalnie. Nie tylko na Rossie w tych dniach coś się działo. Z rana z Wilna wyruszył patrol harcerzy na cmentarze do rejonów. Na cmentarzu wojskowym na Antokolu ambasada złożyła kwiaty, a harcerze rozpalili znicze i wówczas przyszło mi do głowy, że gnań one tak samo jak niektóre nasze nadzieje, które należy rozpałać wciąż i wciąż...

G. S.



# Spróbować zmienić pasywność rodziców...

Z przedstawicielem Koła Przyjaciół Harcerstwa panem Pawłem RUSEM rozmawia Irop. Agata Korwiel



Jak rozpoczęła się Pana praca z harcerstwem?

z 1 WDH „Willa-Błektina Jedyńka”, którą wówczas prowadziła Janina Markiewicz. W tym samym czasie do tej drużyny wstąpiła moja córka Julia. Po krótkim czasie do harcerstwa wstąpił mój syn Andrzej, który przy drużynie „Willa-Błektina Jedyńka” założył męską drużynę 3 WDH „TROP”. Zaczęły się odbywać spotkania z rodzicami, na których rodzice bliżej poznawali się z harcerstwem, z harcerską działalnością. Wówczas przy drużynie „Willa-Błektina Jedyńka” zaczęło formalnie istnieć Koło Przyjaciół Harcerstwa. Więc bliżej zapoznałem się z harcerstwem dzięki dzieciom.

Do tego Koła należało wielu rodziców, którzy naprawdę aktywnie działali pomagając harcerzom. Odbywały się spotkania pod kierownictwem pana Korwicia, na których omawiane były sprawy pomocy harcerzom. Pomoc ta była najczęściej finansowa i organizacyjna. Tzn. rodzice pomagali organizować różne imprezy harcerskie np. spotkania wielkanocne, wigilijne. Były to najciekawsze spotkania związane z religią. Kołem Przyjaciół Harcerstwa przy „Wili-Błektinie Jedyńce” kierowała p. Weronika Paszkowska. Koło Przyjaciół Harcerstwa jednak się rozpadło,

gdy zaczęły się psuć stosunki między młodzieżą z powodu wyboru drużynowej i praktycznie w tym czasie Koło Przyjaciół Harcerstwa przetrwało swą działalność.

Na czym polega Pana praca z młodzieżą harcerską?

Sądzę, że moja praca polega na wskazywaniu młodzieży drogi, aby nie zbłądziła i miała odróżnić, co jest dobre, a co złe. Moja praca polega również na pojednaniu młodzieży harcerskiej. Myślę, że sama młodzież może znaleźć ze sobą wspólny język, ale najgorzej, gdy dorośli zaczynają wskazywać, co kto ma robić. Moim dążeniem jest więc pojednanie młodzieży, aby nie była poróżniona między sobą.

Czy Pan jest zwolennikiem tego, aby Koło Przyjaciół Harcerstwa było legalnie zarejestrowane?

Oczywiście, że chciałbym. Jednak nie jest łatwo to osiągnąć, gdyż bywają na harcerskich konferencjach, zjazdach, obozach, festiwalach, zauważyłem dużą pasywność rodziców, którzy myślą, że oddając swoje dziecko do harcerstwa, oddają je pod czyjąś opiekę i ktoś musi się o nie troszczyć. Jednak tak nie jest, gdyż harcerstwo to organizacja, która też potrzebuje pomocy, jakiegoś wsparcia ze

strony rodziców. Rodziców powinno ciekawić, czym zajmie się ich dziecko. Myślę więc, że rodzice są bardzo pesymistycznie nastawieni. Oficjalnie zarejestrować to Koło, zebrać dużo członków będzie naprawdę trudno. Sądzę, że sprawę Koła Przyjaciół Harcerstwa można będzie omówić na andrzejkach, na które są zaproszeni rodzice. Więcej tam w szerszym gronie rodziców będzie można poruszyć tę sprawę. Trzeba utworzyć organizacyjną grupę, która będzie odpowiedzialna za sprawę Koła Przyjaciół Harcerstwa. Należałoby zorganizować spotkanie rodziców z Zarządem, kapelanem i razem omówić tę sprawę.

Widzę też pracę nie jako centralną, przy Zarządzie. Koło powinno istnieć przy każdej drużynie i wówczas będzie lepiej pracować. Niektórzy, oczywiście, mogą być delegowani do centralnej organizacji, pracy centralnej. Więcej, moim zdaniem, początkowo Koło Przyjaciół Harcerstwa powinno utworzyć się przy każdej drużynie. Z biegiem czasu może się również utworzyć centralne Koło Przyjaciół Harcerstwa, które będzie legalnie zarejestrowane i będzie działać.

Dziękuję za rozmowę i życzę, by się plany udało wcielić w życie.

## Co Ci się kojarzy z Kołem Przyjaciół Harcerstwa?

Poprosiliśmy funkcyjnych ZHPnL o odpowiedź na powyższe pytanie, lecz, niestety, nie udało się nam uzyskać wyczerpujących odpowiedzi. Zamieszczamy nie wszystkie wypowiedzi, gdyż niektóre były zbyt skromne, np. „nie wiem”.

Ostatnio trochę wrzalo w naszym Związku na temat reaktywowania Kół Przyjaciół Harcerstwa. Jednak wypowiedzi, które nam się udało usłyszeć, mówią, że sami tak naprawdę do końca nie wiemy, o co chodzi...

dh Julia Daszkiewicz  
1 WDH „Willa-Błektina Jedyńka”  
- jest to koło przyjaciół starszych od harcerzy - rodzice. Pomagają wspierają, pomagają załatwić to, czego nie mogą załatwić harcerze. Nie każda 20-letnia osoba może dojść do czegoś sama.

dh Robert Siroć  
MZH „Sokoły”  
- są to różne osoby, które bywają z harcerzami, uczestniczą w niektórych zbiorach, biwakach, obozach, zlotach... Pomagają, wspierają, organizują np. przyjęcia, święta dla młodzieży harcerskich.

dh Irena Kazmierewicz  
5 WDH im. Królowej Jadwigi  
- przede wszystkim z ludźmi, którzy wyszli z harcerstwa. Prowadzą już nieco inny styl życia, ale mają przyjaciół harcerzy.

dh Bożena Milinkiewicz  
9 WDH „Viator” im. St. Kard. Wyszyńskiego  
- z przyjaciółkami harcerzy. Tzn. są to osoby, które sympatyzują z ideą harcerską, nawet jeżeli nie wspierają, niekoniecznie materialnie. Są to osoby bliższe harcerstwu, bo nie każdy dorosły rozumie, co to jest harcerstwo.

dh Beata Jaświn  
SzdH „Burza” im. ks. bisk. W. Bandurskiego  
- przede wszystkim są to ludzie, którzy wiedzą, co to jest harcerstwo, rozumieją, na czym ono polega, chcą w czymś poc. Ze swej strony harcerze aktywnie współpracują z Kołem i są zainteresowani w tym, by ono istniało.

dh Jarosław Tumas  
1 WDH „Trop” im. A. Malkowskiego  
- to grono ludzi, które pomaga w jakiś sposób drużynie, harcerzom. Składa się z byłych członków (przede wszystkim), rodziców, kolegów i osób, które chcą pomagać.

dh Maria Markiewicz  
8 MZH „Powstańcy” im. Szarych Szeregów  
- pomagają harcerzom. Przyjaciele harcerzy, starają się być razem.

dh Marek Tatom  
WZH „Orły”  
- z ludzi, którzy są przyjaciółmi harcerzy i nie są harcerzami.  
Zanotował: dh Bartosz Polonowski  
13 WDH im. Czarnej Trzynastki Wileńskiej

Koło Przyjaciół Harcerstwa - tak tytułowane towarzyszyło niejednemu kojarzy się ze starszym państwem, do których młodzież „sielska anielska” uśmiecha się już tylko z pożytków fotografii. Ludzie sentymentalni. Chętnie usiadą raz jeszcze przy ognisku, zanucą „jak to dobrze był harcerzem...” i spojrzą na młode pokolenie z nieukrywanym rozczewieniem. I na tym ich rola się kończy? Nie - powie jakiś większy realista niż ja - czasami jeszcze coś „podruczą” (czytaj: wsparcia finansowego)...

Alc czy rzeczywiście harcerze tego potrzebują? Owego biernego przyglądania się, czasami tylko idealizującego działalność młodych i podnoszącego ją do najwyższej rangi? Owszem, można by i odpowiedzieć twierdząco, gdyż owo przyglądanie się miało w jakimś stopniu konstruktywne następstwo. Boviem opinia człowieka „ze strony” zawsze jest bardziej obiektywna niż tego, który trwa w wirze ocenianego wydarzenia. A to należy się nam, częściej niż tylko czasami, przypomnieć, naganą bądź też szczerą radą - trudno to negocjować. Tak! Nam, chociaż wszechwiedzącym i nieomylnym (prawa młodości wszakże!) wypadła schylić to swoje rozważone kłębowisko myśli przed mądrością doświadczenia. Wiem, że stara prawda wyciera spod łaty i mówi to, co chcemy usłyszeć: „Dobre rady są jak znoszone ubrania. Nawet, gdy pasują, nie używa się ich chętnie”. Wiem... Ale z drugiej strony tylko naiwni uczą się na wla-

nych błędach. Trochę mądrzejsi - na... cudzych! Skoro więc nam przypinają etykietki „mądrzejszego pokolenia” - to bądźmy nimi!

Statut ZHPnL w punktach 49-50 uwzględnia możliwość założenia przez drużyny bądź Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa. A rzeczywistość wręcz do tego zachęca. Tym bardziej, że nie ma żadnych zastrze-

żeń co do składu Koła i „życiorysu” jego członków. Do przyjaciół harcerstwa może siebie zaliczyć każdy, komu ideały tak szlachetnej organizacji są bliskie. Każdy, kto słowa sympatii ku szarym mundurkom chce i potrafi wcielić w konkretny czyn. I nieważne, że się hen, kiedyś... nie miało szczęścia samemu „założyć mundur i przypiąć lilijkę”...

Jest dziś wielu rodziców, którzy w ten czy inny sposób przyczyniają się do funkcjonowania drużyny, w której działają ich dzieci. Tak często niedoceniane, wręcz niezauważane gesty czasami spełniają rolę „koka ratunkowego”. Tak czy inaczej, działalność młodości byłaby nie do pomalenia bez oparcia się na solidnych, sprawdzonych i niezawodnych fundamentach „trochę starszej młodości”.

Wciąż może warto by było zjed-

noczyć te rozproszone gesty, uprawniając tym samym wszystkie dowody chętniej pomocy. Słowem - ZORGANIZOWAĆ.

Taką motywacją kierowała się założone 17 stycznia 1993 r. Koło Przyjaciół Harcerstwa. Wtedy właśnie został wybrany 5-osobowy zarząd, mający koordynować wszelką działalność „rodziców - wolontariuszy”.

Opinie innych rodziców pod tym względem nie różnią - „jak trzeba, to pojedziemy, zrobimy, pomozemy. Nie ma sprawy!”. Bo - „jak trzeba, to trzeba” - podsumowuje pani Janina.

Natomiast, gdy próbuję wybać ich postawę na temat reaktywowania Koła, wyczuwam jawną niechęć. „To jest tylko niepotrzebne zwracanie komus i sobie głowy.” - pan Andrzej nie owija swej opinii w bawełnę - na to, co robimy dla swoich dzieci nie trzeba żadnych papierów!”.

Widocznie tzw. „dzieci” są podobnego zdania. Boviem w trakcie obrad IV Zjazdu ZHPnL wysunęli wniosek dotyczący właśnie reaktywowania KPH nie doczekali się przyjęcia i do dzisiaj czeka na swą kolej w cieniu kwestii, zdaniem delegatów Zjazdu, bardziej ważnych i doniosłych. Cóż, cierpliwości...

W takim wypadku kompromisem (?) wyjściem z sytuacji obronną ręką (?)... do godziemienia komus i sobie (?)... a na pewno wspaniałym pomysłem są negocjacje andrzejki, organizowane przez Kwatę Główną Harcerek WSPÓLNIE Z RODZICAMI.

Zanim więc dorosniemy do podstaw, potraciwszy sprzątać odpowiedzialności „organizowanych struktur” - zastanówmy się, czy takowe są nam w ogóle potrzebne. Bo skoro „zrzeszonych” i „niezrzeszonych” nie rozdziela żadna „miedza kargulowa”, to tytuł powyższej publikacji wydaje się być uzasadniony.

Bożena ŚNIEŻKO  
Mejszagoła

# Alergia na organizacje

żęć co do składu Koła i „życiorysu” jego członków. Do przyjaciół harcerstwa może siebie zaliczyć każdy, komu ideały tak szlachetnej organizacji są bliskie. Każdy, kto słowa sympatii ku szarym mundurkom chce i potrafi wcielić w konkretny czyn. I nieważne, że się hen, kiedyś... nie miało szczęścia samemu „założyć mundur i przypiąć lilijkę”...

Jest dziś wielu rodziców, którzy w ten czy inny sposób przyczyniają się do funkcjonowania drużyny, w której działają ich dzieci. Tak często niedoceniane, wręcz niezauważane gesty czasami spełniają rolę „koka ratunkowego”. Tak czy inaczej, działalność młodości byłaby nie do pomalenia bez oparcia się na solidnych, sprawdzonych i niezawodnych fundamentach „trochę starszej młodości”.

Wciąż może warto by było zjed-

żęć co do składu Koła i „życiorysu” jego członków. Do przyjaciół harcerstwa może siebie zaliczyć każdy, komu ideały tak szlachetnej organizacji są bliskie. Każdy, kto słowa sympatii ku szarym mundurkom chce i potrafi wcielić w konkretny czyn. I nieważne, że się hen, kiedyś... nie miało szczęścia samemu „założyć mundur i przypiąć lilijkę”...

Jest dziś wielu rodziców, którzy w ten czy inny sposób przyczyniają się do funkcjonowania drużyny, w której działają ich dzieci. Tak często niedoceniane, wręcz niezauważane gesty czasami spełniają rolę „koka ratunkowego”. Tak czy inaczej, działalność młodości byłaby nie do pomalenia bez oparcia się na solidnych, sprawdzonych i niezawodnych fundamentach „trochę starszej młodości”.

Wciąż może warto by było zjed-

## „Rajd, rajd, jesienny rajd ...”

tak nuciłem sobie, gdy wyruszyłem w stronę Suderwie. I co mnie spotkało? Wroży tubyley i mroź, a w szkole odległej o paraset metrów - serdecznie uśmiechnięty szef bazy wodrowników - dh Andrzej Rus. Szkoda, że owo grono wodrowniczek było tak nieliczne. Jest to normalne, że nie każdy jest wodrownikiem i nie w tym dniu, że jest nas tak niewiele. Zastanawia mnie jeden fakt - czyżby takie pocięcia jak wodrowniczka ma w ZHPnL sens,

bo jedna drużyna - Bożena Milinkiewicz nie zmienił sytuacji.

Alc nie ma tego złego, co by nie wyszło na dobre. Ciepła herbata podniosła humor i kto miał ochotę na wybrki, wyzwał się na papierze (zostawiliśmy dzieciom z Suderwie wystawę prac harcersko-malarskich), inni zaś dyskutowali w blasku świec na aktualne tematy.

Rano, gdy wyrzaliśmy za okno, uświadomiłem sobie, że już jest ZIMA! Sprzątanko, śniadanko, od-

prawa patroli, pozęgnanko z Andrzejem, okrzyki: „Zobaczmy się w Trokach!” i hejże na trasę.

Nasz patrol spenetrował wieś Klewiny i już stojmy na drodze prowadzącej z Suderwie do Wilna. Mamy szczęście, bo chwilę później siedzimy w samochodzie i mknemy ku celowi.

Troki. Dzielimy się wrażeniami. Ktoś jechał pociągami, trzech chłopaków odwiedziło... Kowno! Sa też i zmęczone patrolce harcerzy i har-

cerki, którzy rozpoczęli swą wędrówkę w Rudziżkach.

Tu się kończyła idylla, a zaczęła się nuda. Ktoś grał w kosza, ktoś leżał w kacie, ktoś z kims rozmawiał. Ratował sytuację Quiz, rowem z LNK, pod tytułem „Taip i Ne”. Najlepsi - dh Walus i dh Wiesia. Rajdowy apel bez komendanta, ale za to kominek z przewodniczącym, który wszędzie i zawsze stara się być obecny oraz naprawiać to, co zepsuł inni. Ale kominek się udał.

Wątpię, czy to była wartościowa impreza. Początek był obiec-

ujący. Ciekawe zajęcia w obu bazach; Suderwie i Rudziżkach, ale kompletna klapa w Trokach. To jest drugi temat na kontę tego, co harcerze muszą robić, a czego nie. Zauważaj albo przeceniamy nas, albo niedoceniają. Bo harcerz (wodrownik), to nie pasywne dziecko, które będzie siedzieć i się nudzić. Oceń: słaby rajd, więc może warto powrócić do źródeł, odnaleźć ducha z imprez poprzednich... mieć nadzieję. Zatem, za rok na trasie!

Robert  
9 WDH „Szlak”





Ciasto urodzinowe



6 WDH „Stokrotki” - szefowe - w akcji. Prowadzące: dh Regina Sawicka (w środku) i dh Dorota Lawrynowicz (pierwsza od prawej)

# Piosenka co harcerskie serce ma

Piosenka - jest radością naszego życia, jest źródłem, które nigdy nie wyschnie. Dodaje nam otuchy, podnosi na duchu w trudnych chwilach naszego życia. Harcerzom piosenka, co ma harcerskie serce, towarzyszy zawsze i wszędzie.

„Na wycieczce, na biwaku  
Wszystko jedno, jak i gdzie,  
przycoczona do plecaka  
idzie z nami nasza pieśń”

A więc... II Festiwal Piosenki Harcerskiej odbył się 16 listopada br. w szkole im. Jana Pawła II. Na Festiwal byli zaproszeni nie tylko harcerze, lecz również rodzice, znajomi, koledzy, no i wszyscy Ci, którzy lubią piękne harcerskie melodie. Udział wzięła również zespół „Nazaret” z Nowej Wilejki pod kierownictwem ks. Daniela Dzikiewicza, który wystąpił z piosenkami religijnymi. Głównym sponsorem Festiwalu był Konsulat Generalny RP w Wilnie oraz Przedsiębiorstwo ZHPnL.

W skład jury wchodził: Konsul Generalny pan Waldemar Lipka-Chudzik, nauczycielka muzyki szkoły im. Jana Pawła II pani Waleria Błażewicz, dh Zygmunt Trzebiatowski z ZHR-u oraz dh Adam Błaszkievicz.

Drużyny uczestniczące w Festiwalu były podzielone na grupy młodszo- i starszoharcerskie. Mimo, iż był to Festiwal Piosenki Harcerskiej w sali rozbrzmiewały piosenki nie tylko harcerskie, lecz i znanych polskich piosenkarzy. Podczas przerwy w loterii przyzyskowanej przez 4 WDH „Trop” można było wygrać smaczne ciastka.

Niektórzy uczestnicy podczas Festiwalu oprócz śpiewu wykazali także swoje zdolności aktorskie. Bardzo ciekawie zaprezentowała się męska drużyna 9 WDH „Szlak”, gdyż podczas jej występu można było uj-



**Grupa młodszoharcerska**  
I miejsce - 8 MDH „Powstańcy”  
II miejsce - 9 WDH „Viator” i 4 WDH „Trop”  
III miejsce - 2 RDH „Włóczykije” i 3 WDH „Trop”

**Grupa starszoharcerska**  
I miejsce - „Od 17 do 20”  
II miejsce - SzDH „Buzza”  
III miejsce - 5 WDH im. Królowej Jadwigi



Wiesia Waluczko z 4 WDH „Trop”



Rafał Urbanowicz z 9 WDH „Szlak”

Wyróżnieni zostali:

przeważnie na gitarze, co oznacza, że wzrosła chęć harcerzy uczestniczenia w imprezach harcerskich.

Mimo niektórych niedociągnięć, wszyscy uczestnicy Festiwalu spisali się w miarę dobrze. Płynęły coraz inne, raz smutne, raz wesołe piosenki, przy akompaniamencie gitary, pianina, a nawet grzechotek. Trudno było wytypować zwycięzców. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali wyników. Az wreszcie jurorzy ogłosili werdykt... W grupie młodszoharcerskiej szala zwycięstwa przechyliła się na stronę 8 Mejszagołskiej DH-rek „Powstańcy”, w grupie starszoharcerskiej pełne zwycięstwo odniósł zespół „Od 17 do 20”, którego skład stanowili harcerze starsi. Zespół ten, jak powiedział dh Adam Błaszkievicz, wykonał się najlepiej i najbardziej harcersko na tym Festiwalu. Zwycięzcy otrzymali nagrody, a pozostali satysfakcję z udziału w Festiwalu.

Na zakończenie, przy dwóch płożących świecach, które symbolizowały drugie urodziny Festiwalu Piosenki Harcerskiej, zaśpiewaliśmy bardzo znaną i lubianą piosenkę „Boba Morta”. W trakcie wykonywania tej piosenki dh Zygmunt tańczył z dużą zapalczewością i ciągle wykrzykiwał „Boba”, „Morta”. Nasza harcerska impreza była bardzo udana i wesoła.

Skończył się już II Festiwal Piosenki Harcerskiej, a w naszym sercu nadal brzmią stare harcerskie melodie, w pamięci zaś pozostały tylko wspomnienia i nadzieja, że znowu się spotkamy już na kolejnym festiwalu. Korzystając z okazji, w imieniu wszystkich harcerzy i harcerek, serdecznie dziękuję 6 WDH „Stokrotki”, która była głównym organizatorem tego Festiwalu i poprowadziła tę imprezę.

Agata KORWIEL trop.  
9 WDH „Viator”  
Fot. M. Pełuszkiewicz



Szumsk w całej okazałości

rzyć i „leżącego baranka” i „latającego motylka”, a nawet harcerkę rodzaju męskiego. Publiczność zgromadzona na Festiwalu niektóre śpiewające zespoły nagrodziła nie tylko głośniejszymi oklaskami i okrzykami, lecz także tupaniem nóg.

W porównaniu z ubiegłorocznym Festiwalu w tym roku usłyszeliśmy więcej głosów męskich czyli uczestniczyło więcej drużyn męskich, a to, moim zdaniem, duże osiągnięcie. Mam nadzieję, że na

kolejnym festiwalu przedstawicieli płci przeciwnej będzie jeszcze więcej.

Zauważyłam również, że w naszym Związku jest coraz więcej osób grających na jakichś instrumentach,



Oni są najlepsi!



Zespół „Nazaret”



## Wszystkie drogi prowadzą do Gudel

Opisujemy Wam biwak, który odbył się 15-17 listopada w Gudelach, przy lesie i rzeczce w domu babci Ewci. Tam na nas czekały harcerki, które spotkały nas piosenką i wierszem napisanym przez młodą poetkę (harcerkę).

W domu były dwa pokoje - w jednym były harcerki, a w drugim zuchy. Program dla nas prowadził dwie młode i zabawne harcerki, a druh Rys (nazw opiekun) - „patronował” harcerkom. Na początku były różne ciekawe gry, aż przyszedł czas na kolację. No, więc zjedliśmy i wróciliśmy do zabawy. Szykowaaliśmy się do II Festiwalu Piosenki Harcerskiej, bawiliśmy się i różne figle wyrażaliśmy.

Harcerki siedziały w innym pokoju i o głównych sprawach harcerskich z Ryskiem rozmawiały. Wieczorem, przy kominku Bożka recytowała własne wiersze. Było nam wesoło, ale przyszedł czas snu.

Następnego dnia trwały przygotowania do Festiwalu. Porządek do dobra rzecz, więc wzięliśmy się za sprzątanie. Wyhodując podziękowaliśmy za ten dom i obraliśmy kierunek szkoły Jana Pawła II. Myślicie, że zuchy są tylko zuchami, - są też

trochę harcerzami. Jeden z punktów Prawa Zuchowego mówi, że zuch jest odważny, więc na scenę wyszliśmy pierwsi, śpiewając piosenkę „KRAJKA”. Jednak nie byliśmy do końca imprezy, bo spieszyliśmy się na pociąg, na który omal się nie spóźniliśmy. A więc z powrotem do Trok...

**Teresa, Iwonna, Norbert, Karolka...**

7 Trocka Gromada Zuchowa „Kocznie Przyjaźni”

Fot. M.P.



Jak wiadomo, rok kościelny nie zbiega się z kalendarzowym. Przypada on bowiem na pierwszą niedzielę Adwentu. Pierwszym świętem, które poprzedza rok liturgiczny jest uroczystość św. Andrzeja. Był on jednym z 12 Apostołów, który jako pierwszy uznał w Chrystusie Mesjasza. Był głosił nową naukę u ludzi do Azji Mniejszej, do Seytów i Grecji, gdzie też poniósł śmierć męczeńską.

Od czasu którego nie było wesel, tańców, uczt, biesiad... Starsi namiętno sobie zajęcie, gorzej natomiast było z młodzieżą. Zawsze miała niespokojnego ducha, była ciekawska i chciała wiedzieć, co ją czeka jutro. Ponieważ wigilia Andrzeja była ostatnią weselą nocą, młodzi szaleli jakby na zapas. Najwięcej kłopotów miały panny, bo wraz za wszelką cenę chciały się dowiedzieć wszystkiego, co się tyczy subtelnej materii zamażpójścia.

Zeby poczuć prawdziwy urok tej zabawy, najlepiej jest wróżyć w domku za miastem. Większość z nas ma babcię i dziadków mieszkających w prawdziwych drewnianych chatkach z dala od cywilizacji miejskiej. Więc czemu nie skorzystać z takiej okazji. Poza tym babcia jest już kobietą doświadczoną, a nuż podsunie jakąś wróżbę?

Najbardziej popularną zabawą było wylewanie na wodę podgrzewanego wosku. Różne cuda i cudenka tam się wylewały. Jednej obrączka, co oznaczało, że pilnie musi szykować wyprawę. Innej kołyska - to już hańba, bo nieślubne dziecko. Procz zabawy z woskiem spalano także papier i próbowano odgadnąć, jaka figura z niego zostanie. Niekiedy dochodziło do poważnych sporów, bo w niektórych fantazja dopatrywała się w danej figurze karety ślubnej, innych - kołyski.

O północy wychodzono na dwór, a od której strony pies szczeknie, z tej kawaler się zjawi. Czasami panny stały godzinami i z niczym wraçały. Inne szły do stodoły, nabierały dużą wiązkę drzewa. Parzysta liczba poleń oznaczała ślub. Liczono także deski w płocie.

Mniej uroziwe oraz biedniejsze dziewczyny, które miały mniejsze szanse na wydanie się, raczej nie uczestniczyły w takich zabawach. Wieczorem kładły pod poduszeczkę kartki z imionami chłopców, puste i

oznaczone krzyżykiem. Z czym imieniem kartkę wyciągnęła, ten miał być jej wybranym. Jeśli była to kartka pusta bądź z krzyżykiem - świadcilo staropaniństwo lub klasztor.

Do naszych czasów przetrwała wróżba z trzewikiem. Prawda, jak pięknie brzmi, „z trzewikiem”, a nie z butem czy drewniakiem. Przyjdzie więc tego wieczoru w najpiękniejszych trzewikach, jakie macie. Wróżba polega na tym, że pod ścianą, naprzeciwko drzwi ustawia się w szeregu p o j e d n y m p a n y n a t o f l u k a z d e j p a n .

Do następnej zabawy potrzebna jest miska z wodą, dwie łódeczki zaimprowizowane z łupiny orzecha, plastikowej pokryweckii. W tych łódeczkach puszcza się na wodę dwie świece przebrane za chłopca i dziewczynę. Macie się wodę, by łódki popłynęły i obserwujcie, czy się spotkają ze sobą. Jeśli woda uspokoi się, a łódki do siebie nie dopłyną, czeka nas jeszcze rok wolności.

A jak będzie mieć na imię ów przyszły mąż? Posłuż się tego celu ta sama miska z wodą i chłopiec-świeczka w łódeczce. Na brzegach miski dookoła przykleja się paski papieru (tak, aby sterowały nad wodą) z wypisanymi męskimi imionami. Ustawia się na środku miski łódeczkę chłopca i lekko porusza wodę, aby świeczka zaczęła płynąć. Gdy dobieje do brzegu, zapali imię przyszłego męża.

No i wreszcie jaki on będzie? Na to pytanie odpowie zabawa przypominająca nieco ciuciubabkę. Jednej panie zawiązuje się oczy, reszta ustawia się wokół bierze do rąk różne przedmioty symbolizujące zawód lub słabostki przyszłego „ukochanego”, np. czapkę wojskową, dyplomatkę, żywe, buteleczkę leków. Ciuciubabka wybiera na „ślepo”.

Andrzejki nie są wielkim świętem. Dobrze jednak jest przygotować coś do jedzenia. Najlepiej coś tradycyjnego. Do stołu natomiast jest najlepiej zasiąść w ludowym stroju. Stół przykryć białym obrusem, posłużyć się naczyniem z gliny, a jako dekoracji użyć płonące świeczki, suche bukiety.

Udanę zabawy!  
Justyna KOZŁOWSKA

## Jesteśmy po to, by działać - działać razem z wami!

W końcu października br. w szkole im. Jana Pawła II odbyła się biwakowa zbiórka Głównej Kwatery Harcerki, na którą się zebrały Naczelniczka dh Krystyna Dowgiało, ex - naczelniczka dh Alina Korwin - Piotrowska, dh Julia Daszkiewicz, dh Beata Milinkiewicz, dh Regina Sawicka, dh Joanna Golin, dh Regina Kazimierzewicz, Dorota Ławrynowicz oraz niżej podpisana. Co żeśmy tam czyniły?

Otóż, rozmawialiśmy, naradzaliśmy się, żartowaliśmy, (jak i wszystkie harcerki) rozmawialiśmy. W międzyczasie, aby nie zmęczyć naszych drogocennych skarbnicę rozumu, jedyliśmy ciasto i popijałyśmy herbatą. Po tych miłych przerwach z nowymi siłami przystepowałyśmy do nowych walk umysłowych.

Padło dużo pytań, było dużo różnych odpowiedzi. Badaliśmy sytuację naszego Związku. Jaki on teraz jest? Dlaczego jest tak, a nie inaczej? Czego potrzebujemy? Co należy zmienić? Co odrodzić? Czym się kierować? Jak postępować? Do czego

musimy właśnie dążyć i w jaki sposób osiągnąć postawione przed sobą cele? A co żeśmy uczyniły?

Niemalże żeśmy naradziły, a przede wszystkim postanowiły. Zaplanowałyśmy, na przykład, kilka imprez, na jedną z których (drogie drużynowe, na waszych plecach powinna trzymać się nasza organizacja) - andrzejki. Tak więc jesteśmy, aby działać, a działamy, żeby zostać - być.

Cheśmy być uszami - słyszeć Was, wasze problemy, chęci, propozycje. Cheśmy być rękoma - cheśmy działać (oczywiście nie bez waszej pomocy). Cheśmy być oczyma - by biernie obserwować i nie ani nikogo nie przeczyć. Cheśmy być rękami - aby móc wszystko skalkulować, wszystko jak najlepiej, wreszcie cheśmy być sercem - machina, która by wprawiała w życie i pompowała tą ogromną siłę młodości, która posiadacie wy, w dobro, w dobro wasze i nasze.

Andżelika PUZANOVA pion.  
4 WDH „TROPI”  
im. Olgi Malkowskiej

## Natalia Kukulska

Natalia Kukulska pierwsze sukcesy odniosła już w wieku 7 lat, zyskując ogólnopolską popularność wśród dziecięcej publiczności piosenką CO POWIE TATA. Następnie jej pozycję na rynku ugruntowały albumy: „Natalia” (1985), „Najpiękniejsze koledy polskie” (1990), które zyskały status Złotej Płyty oraz „Bajki Natalii” (1987), za którą przyznano jej pierwszą w Polsce nagrodę Platynowej Płyty. W październiku 1996 roku ponownie pojawiła się na krajowej scenie, by zaskoczyć wszystkich pop, funk i acid jazz. Płyta okazała się wielkim sukcesem komercyjnym i w czerwcu tego roku odebrała za nią kolejną w swojej karierze Złotą Płytę, swój ogromny talent potwierdziła na Festiwalu Krajów Naddałyceńskich w Karlsruhe zdobywając w konkursie III miejsce i Nagrodę Publiczności oraz na 34 Festiwalu Piosenki Sopot '97, gdzie przyznano jej drugą nagrodę, a pol-

ska publiczność wyróżniła ją swoją nagrodą. Ulubionym męskim kwartetem wokalnym Natalii Kukulskiej jest BOYZ II MEN, chociaż słuchając jej piosenek i oglądając koncerty można twierdzić, że duża część fascynacji Toni Brexton, Jednak najbardziej cenim mistrzów jakimi bez wątpienia są Steve Wonder, Quincy Jones i Aretha Franklin.

Muzyka solowa w przeciwieństwie do rockowej wymaga bardzo dobrego warsztatu wokalnego, który zdobywa się głównie ciężką pracą. Obecnie wokalistka strasznie dużo pracuje, do tego stopnia, że co jakiś czas ma problemy ze zdrowiem. Najważniejsze jest to, by być dokładnym w tym, co się robi.

Na tegorocznym festiwalu w Sopocie piosenkarka zajęła II miejsce i zdobyła Nagrodę Publiczności. Pierwsza wiąże się głównie z pieniędzmi i w dużym stopniu ze zwiększeniem

zapotrzebowania na jej płyty. Natomiast druga świadczy głównie o wielkiej sympatii, jaką darzy ją publiczność. Odbiorca, do którego kieruje swoje piosenki, jest wciąż bez tożsamości, bez metryki. Wykonawcy nie przepada za pracą w studiu. Zdecydowanie woli koncerty i kontakt z publicznością. Publiczność dla niej jest najważniejsza. Artystka przede wszystkim lubi grać przemysłane koncerty, takie półtoragodzinne. Muzycy, z którymi gra koncerty, to wyłącznie udziałowy partycypujący w zyskach. Są między sobą bardzo zaprzyjaźnieni i spoufalieni.

Natalia Kukulska żyje szybko, równocześnie gubiąc wiele rzeczy ze swojego życia. Rzeczy, które szkoda zgubić, jest w rzeczywistości dużo, ale są takie, które warto poświęcić, żeby robić to, w czym się jest najbardziej spełnionym.

Na podstawie Gazety Muzycznej: **Marlena KOZŁOWSKA**

## Krzyżówka

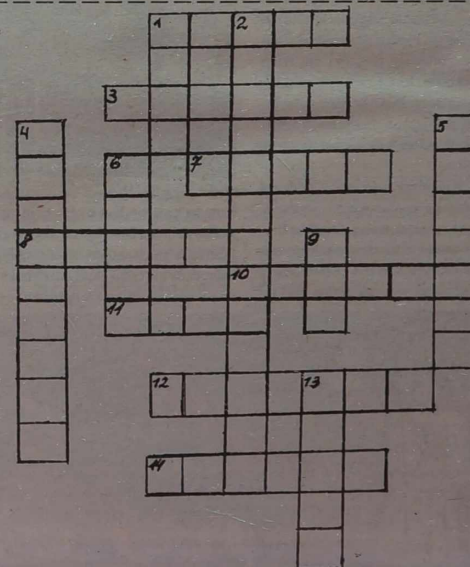
### Poziomo:

1. W skrócie Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie.
3. ... Bałyckie.
7. Po Przyrzeczeniu na piersi harcerza.
8. Po obozie trwa duże...
10. Pozdrowienie harcerskie.
11. Odbywa się latem, trwa nie krócej niż 7 dni.
12. Niepoważna, wieczorna część obozu.
14. Torba, którą pakujemy przed biwakiem, obozem.

### Pionowo:

1. W sierpniu br. mieliśmy jubileuszowy...
2. Chwila uroczysta w życiu każdego harcerza.
4. Flaga zastępu.
5. Oznacza czystość.
6. Harcerz jest zobowiązany podporządkowywać się.
9. Były Naczelnik Harcerzy.
13. Brat harcerza.

Ułożył Robert SIROJC' ml.  
Miednicki ZH „Sokoły”



Wileńska Gazeta Harcerska - dodatek do „Kuriera Wileńskiego” - pismo młodzieży polskiej na Litwie.  
Przygotowali: Robert Błaszkiewicz, Zyta Kołoszewska, Agata Korwiel, Barbara Sosno, Małgorzata Stefanowicz.  
Listy kierować pod adresem: „Kurier Wileński”, Wileńska Gazeta Harcerska, Laisves 60, 2056 Vilnius, tel. 70-15-77 (wieczorem).



Nie zaglądamy do tej koperty. Szczególnie jeśli zgubił ją nie twój narzeczony.

# Wypadek na linii życia

Opowiadanie

Siedziała i przyglądała się im. Tak naprawdę to to właśnie ją zaproszono, więc postanowiła dobrze wywiązać się z zadania. Nudno. Była rozczarowana. Nudno. Czym bardziej przyglądała się im, tym bardziej czuła się zdegustowana. Co powie Indze, która właśnie robiła do niej porozumiewawcze miny? Że facet jest rozpacziwie normalny, zachowany w sam raz, nienahealnie, bo to nie wróżyło niczego dobrego. Że facet jest higieniczny aż do bólu, jej matce poświęca trochę czasu i kulturalnie daje do zrozumienia, że problemy Ingi są jego problemami. Wprost uroczy. I nawet kiedy serdecznie dotyka dłoń Ingi ma gest z bardzo doborze przedstawienia. Uroczy i nudno.

Marta wiedziała, że Inga nie uwierzy jej opowieści. Uzna, że za tymi banalami kryje się jakaś zaskakująca prawda, której przyjaciółka chce jej zaszczepić. Jutro usiądą w ogrodzie i Marta zacznie płatać się w cukierkowej opowieści o Arnoldzie „faciecie, którego nawet jeśli by nie było należało koniecznie wymyślić”. - A może ja jestem po prostu zardzona? Może jestem chora, kiedy patrzę na taką „parę stworzoną dla siebie”? Może dlatego nie potrafię opowiedzieć o zwyciężym, sympatycznym faciecie, który zakończył się w mojej przyjaciółce? Tak, to też jest prawda - Marta czuła, że skreśla ją z zazdrości, kiedy patrzyła na to nudne zwyciężcie.

- Narzędzie poznałmi się - Arnold spoglądał na Martę życiowie - ciągle słuchałem opowieści, że Marta to, że Marta tamto. Ciągłe ktoś Inge odwiedzał, ale to nigdy nie była ta najlepsza przyjaciółka. Więc przyjechałem z Inga do Polski, żeby poznać jej najbliższych.

## Stopniał cały lek

Początek września, ale restauracje były jeszcze puste. Zapadła zima, więc chłodno, jacyś biznesmeni zajrzeli i wycofali się z teatralnego wnętrza „Giocondy”. Siedzieli przy olbrzymim stole, więc Arnold układał donie w tubę i zartobliwie pokazywał jak głośno musi mówić, więc Marta go zrozumiała.

Rodzice Ingi nie byli już zdenerwowani. Przez siedem minionych dni stopniał cały ich lek. Mężczyzna, który przyjechał z Inga z Londynu nie był oszustem wielokrotnie karany za wyłudzenie pożyczki. Nie był również przemytnik, wiotkim gitarystą, który po dwóch latach rozkosznych zerwań i powrotów okazał się homoseksualistą. Pewnego wieczoru rzucił się Indze w ramiona i wyplakał cały swój ból. Rzucił go mężczyzna jego życia, również gitarzysta i to jest naprawdę okropne. On sam tak bardzo chciał Inge uszczęśliwić, niestety jego serce podpowiadało, że z kobietami nie będzie mu dobrze. Inga, zanim dotarło do niej jak została potraktowana, wzruszyła się bardzo i pocieszała homoseksualnego gitarzystę, że Kochanek na pewno go nie opuści.

Arnold nie był również byłym narzeczonym, z którym próbowała raz jeszcze. - W miłości też nie wchodziły dwa razy do tej samej rzeki - powtarzała Marta. Tymczasem był ktoś taki, kto postanowił wraz z Inga rozkreślić biznes polsko-angielski. Zaś Inga pomyślała robienie interesów z miłością. Otręźnienie było rozchichotną, malutką blondynką, którą eks-narzeczony przedstawił jako kobietę, dla której poświęcił wszystko. Potem dzwili się, że Inga nie chce żadnych wspólnych interesów.

Arnold nie był również architektem, który pojawił się dwa lata temu. Tradycyjnie, jak większość mężczyzn w życiu Ingi, miał właśnie kłopoty finansowe i dlatego wprowadził się do niej, a raczej do jej łódki. Za architektem przybyła jego malutka córeczka, której mamusia właśnie wychylała. Córce trzeba było odstąpić pokój synka Ingi. Zerwała dopiero, gdy poczuła się zepchnięta na wyierzączkę.

Nie, Arnold nie przypominał żadnego z tych pokręconych i gwałtownych mężczyzn w życiu Ingi. Marta nie wszystkich zdążyła poznać. Ale po każdym potrafiła pocieszyć przyjaciółkę.

- Przyjść, przecież ta dzielnica Londynu jest jak dla ciebie. Będziemy trochę razem - Inga dotknęła dłoni przyjaciółki.

- Pięknie wyglądasz - powiedziała Marta. Pamiętała zimową wycieczkę Ingi, która przyjechała zbierać się po agresywnym i ubogim architekcie. Nie było żadnego związku między tamtą kobietą przypominającą Pinokio a ta rozświetlona, długowłosa piękniśka.

Rodzice Ingi siedzieli z minami ludzi, którzy z trudem uwierzyli w wielką wygraną córki. Matka Ingi wpatrywała się w Arnolda jakby nie mogła uwierzyć, że normalny facet znalazł się w życiu jej córki.

- No to teraz będę się modlić za ciebie - matka Ingi zwróciła się ku Marcie. Założyła najlepszą sukienkę, która tak długo leżała w szafie, że nie udało się jej oprósować. Fryzura zrobiona domowym sposobem utrzymywała się z trudem. Matka Ingi mówiła, że Marta jest dla nich kimś bardzo bliskim.

- Nikt nie musi się za mnie modlić - odpowiedziała Marta opryskliwie. - Ja naprawdę nie muszę wychodzić za mąż.

Inga zrobiła się taka nerwowa po tych wszystkich historiach. I wiesz przecież, że nie potrafi żyć sama. Tak, jest zupełnie inna niż ty. Musi z kimś być. No i jej sytuacja finansowa... - matka Ingi posmutniała. Nawet szminka zaczęła się jej rozmazywać. Nie obraziła się na Martę, lecz pokornie przyznała jej rację.

## Mężczyzna tylko przez telefon

Marta pracowała w telewizji, ciągle gdzieś biegła i po paru wcale nie uroczym niefortunnych związkach zrezygnowała. Śmiała się mówiąc, że z mężczyznami najlepiej wychodzi jej picie herbaty i rozmowa przez telefon. No, ale Marta miała ukochaną pracę, przyjaciół, tłum, w którym jakoś udawało się ukryć brak miłości. A Inga? Absolwentka wydziału aktorskiego, która sprzedawała płyty w sklepie muzycznym, teraz stała za barem angielskiego gabinetu odnowy biologicznej. - Zalekniiona piękność, która ginęła w samotności. Która nie umiała żyć bez miłości - tak sama o sobie mówiła.

Plli campari i zastanawiali się nad najdziwniejszymi nazwami potraw. Marta wypytywała Arnolda, dlaczego głosił na konserwatywnych, jakie filmy lubi i czemu nie chciał zwiedzać Wilanowa.

- Sprawdzasz mnie - Arnold pochylił się nad wielkim stołem - pracuję w firmie komputerowej, mam przyzwoite dochody, rozwiedziony od dziesięciu lat, bezdzietny. Co jeszcze? - Ich oczy spotkały się.

- Musi być coś jeszcze - żartobliwie odpowiedziała Marta. - Musi. A może po prostu zardzona? Wam szczęścia i szukam dziur w całym? - tego już nie powiedziała głośno.

- To nie szukaj dalej - odpowiedział Arnold, jakby zgadzając jej myśli. Kelner pochylił się z kolejną butelką szampana. Inga śmiała się głośno. W prostej, białej sukni, z tą olśniewającą opalenizną wyglądała pięknie. - Jak ona troszczyła się o niego - Marta odłożyła talerz. Spoglądała z osłupieniem na Inge, która z wielkiego półmiska Jarzyna wydobywała ukochaną przez Arnolda brukselekę. - Gdyby mógł karmitaby go lyczka - pomyślała.

W ciemnościach majaczył Grób Nieznanego Żołnierza. Z czerni Ogrodu Saskiego wylinały się ostatnie pary. Rodzice Ingi skromnie szli z boku. Arnold objął Inge, oboje zagadywali Martę. Ale ona poczuła nudę i zmęczenie. To, co udało się jej zapomnieć po sztywnym początku kolacji. Nawet na widok astronomicznego rachunku Arnold zachował pogodną minę, a teraz jakby wyczuwając, że Marta chce ich zostawić zaproponował drinka w kawiarni przy Teatrze Wielkim.

Zmęczone, przyciszone rozmowy przed północą, ktoś śpiewał ze smutkiem, więc na pewno o miłości. Marta podniosła kieliszek. A może rzeczywiście karmuję życie? Przez zabawne deformacje szkło spoglądała na Arnolda. Może nie powinien biec tak szybko i starać się, by rozmowa z każdym mężczyzną przypominała tylko zgrabny ping-pong? Między uczuciową łapczywością Ingi a jej lekkiem było jeszcze parę sympatycznych możliwości.

Usmiechnęła się do Arnolda. Jest w porządku. Jutro, gdy usiadzie z Martą w jej ogrodzie będzie mogła mówić o nim jak najlepiej. I bez zgorzknienia kobiety samotnej.

- Przyjedziesz do mnie jutro? - Inga podniosła kieliszek w stronę przyjaciółki. - Nie, nie robi takiej miny. I nie mów, że masz duży pracy. Ja naprawdę nie wiem, kiedy będę znowu w Polsce, a muszę z tobą pogadać.

Słowo muszę zabrzmiało tak jednoznacznie, że Arnold spojrział na Martę. - To taki masz na nią wpływ? - mówiły jego oczy. - Tyle znaczy twoje zdanie? Jeśli tak, to proszę, nie rób mi krzywdy.

Podobno jego największą, zaważoną przez Inge wadą, było wielokwadransowe moczenie się w wannie. Nie innego Inga nie mogła sobie przypomnieć. Arnold ubierał się w styl, „dobry sklep dla średnio sytuowanych mężczyzn”, być może miał niewielkie poczucie humoru, a może nie rozumiał polskich dowcipów, które ojciec Ingi opowiadał jeden za drugim.

Minęła północ. Arnold wyszedł na chwilę. - No, przynajmniej w publicznej toalecie nie zamknę się na godzinę, bo tam nie ma wanny - Inga szybko usiadła jako przyjaciółki. Zadzwojący gitarzysta odłożył instrument. Kelnerka uśmiechnęła się wyczekująco.

W toalecie Marta spójrzała w lustro. W zimmym, złotym świetle wydawało się jej, że ma szarą twarz. - Tak wygląda kobieta, która wmawia sobie, że najudowniejsze jest lato w mieście - powiedziała głośno. Drzwi uchyliły się. Zajrzał jakiś facet. No tak, pomyślała Marta - ten Arnold przewrócił się z wrażeń. Koedukacyjna toaleta. Co za horror. Szybko zakreśliła cieknącą wodę. Torebka zachwiała się, Marta nie zdążyła jej złapać. Zawartość wysypała się na brudną podłogę. Pokaż mi swoją torebkę, a powiem ci kim jesteś. Marta zbierała szminki, kartki, rachunki i dokumenty. - Ale chyba sprzątaćka tu nie będę - pomyślała, gdy próbowała wepchnąć do torebki białą, obcą

kopertę. Zajrzała. Jakies wyniki badań Arnolda. Widocznie on też zbytnio spieszył się w tej koedukacyjnej toalecie. Złapała kopertę. Mężczyzna za drzwiami przytupywał nerwowo. Raz jeszcze zajrzała do środka. Następnego dnia próbowała przypominieć sobie, co wtedy myślała. Poczula bezradniejszy smutek. Nowotwór trzustki. Nie czytała dalej, choć diagnoza była szczegółowa. Nie zrobiła niczego na co miała ochotę. Nie wybiegła z krzykiem wołając, że nikt, kto jest tak ciężko chory nie ma prawa wciągać to w jej przyjaciółki. Tak, Inga na pewno nie nie wiedziała. Na pewno nie byłaby wtedy tak opalona i promienna.

- To chyba twoje - podała Arnoldowi kopertę. Była rozczarowana. Nie zbladł i nawet ręce mu nie drżały. Podziękował i wepchnął ją do kieszeni.

- Zgubiłeś coś? - zainteresowała się czule Inga.

- W takiej brudnej toalecie można z obrzydzenia zgubić wszystko - odpowiedział. Weszli w kiczowate światło rozjaśniane cień wokół fontanny w Ogrodzie Saskim. Po koleci wyrzuli się z mroku.

- Pamiętaj, do jutra - wołała Inga. W oddali mignął kawałek jej białej sukienki.

## Wyrok w zawieszaniu

Arnold pojechał z rodzicami Ingi kupować prezenty dla swoich licznych chrześniaków. Jak każda bezdzietna osoba ciągle był proszony, by zaniósł dziecko do kościoła. - Wybrał takie pudełko wykładane bursztynami - Inga otworzyła zimne wino - nie wiem czy miała się z tego ucieszyć, rodzice na pewno. No i co? - ostatnie zdanie zabrzmiało niecierpliwie.

Marta nie miała żadnych wątpliwości. Płynęła zgrabna opowieść odozobiona paroma anegdotami. O tym, że Marta widzi jego czułość. I jak Arnold stara się przypodobać matce Ingi. Jeszcze nie skończył, a już

prosi o dokładkę. - Serdeczność, umiar i urok - takie hasło można mu napisać nad głową - śmiała się Marta.

- Czasami trudno mi uwierzyć, że wszystko tak się odwróciło - Inga mówiła niepewnie. - Wiesz, ja już sądziłam, że nie dobiegnie to może mnie spotkać. Że przyciągami samych złych, albo pokręconych. A tu taki spokojny romans. Ale jest coś jeszcze, muszę o tym z tobą porozmawiać. Pamiętajasz że moja wórkę z Saskiej Kępy, ona naprawdę mówiła mi mądrze. Jak tylko kogoś pani pozna, proszę zaraz datę urodzenia i do mnie - Inga zabagnawie przedrzeźniała wórkę, u której Marta też była kilka razy. Oczywiście „z datą urodzenia tego pana”.

Marta nie wiedziała, do czego Inga zmierza. Sądząc po jej entuzjastycznym wórkę musiała wypowiedzieć się o Arnoldzie jak najlepiej.

Inga opatuliła się wielkim swetrem Arnolda. - Wiesz, to głupio tak nagle zapytać faceta o datę urodzenia - Inga była już bardzo poważna - jeszcze pomyśli, że coś zalałam za fontannę w Ogrodzie Saskim. Po koleci wyrzuli się z mroku.

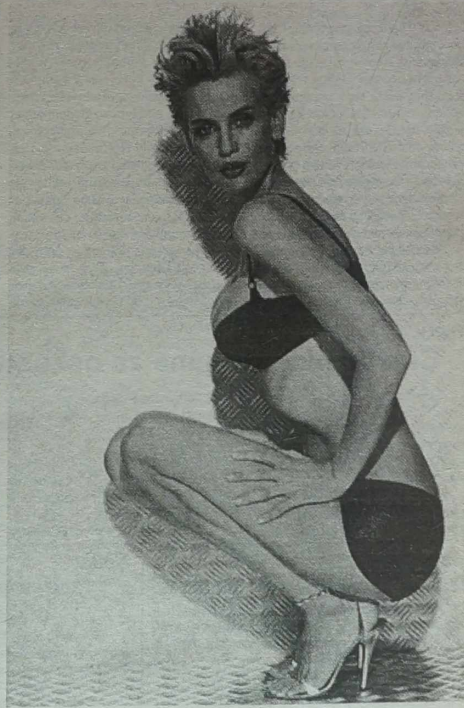
- Pamiętaj, do jutra - wołała Inga. W oddali mignął kawałek jej białej sukienki.

... i znalazła wyniki badań. Może być długo świetnie, a może być kiepsko. Po za tym ukrył to przed tobą - Marta wyliczała chcąc pomóc przyjaciółce.

- To ty wiesz? - Inga była zdziwiona, ale nie pytała o nic. - I co ja mam zrobić? Boję się każdej decyzji, ale dlaczego kłamie? Phakla. Już nie była tak bardzo opalona i nie była tak piękna, i nos znowu wydłużył się jej brzydko.

Szedł bardzo cicho. Dopiero cieni na drodze ujawnił jego obecność. Objął Inge, - No i jaki jest wyrok? - zapytał.

Iwona KONARSKA  
(„Przełąd tygodniowy”)



Na zdjęciu: aktorka i modelka Dophne Dekers. Foto EPA - ELTA



## Turcja

## Zginęło 13 turystów

Co najmniej 13 osób zginęło, a kolejnych 41 zostało rannych podczas zderzenia dwóch autobusów turystycznych w południowo-zachodniej Turcji. Jak poinformowało niemieckie MSZ, w wypadku tym zginęło 8 Niemców. Rannych jest 10 obywateli RFN. Na razie nie ma informacji o narodowości pozostałych ofiar.

Lekarz szpitala w Denizli poinformował, że wielu rannych walczyło o życie. Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość obu autobusów i zignorowanie przez ich kierowców znaków drogowych. Co roku w wypadkach drogowych w Turcji ginie ponad 6 tysięcy osób.

**NA ZDJĘCIU: zderzenie dwóch autobusów w miejscowości Denizli w Turcji.**

Fot. EPA-ELTA



## Polska-Watykan

## Papież przyjął premiera Buzka

Papież Jan Paweł II przyjął w środę na audiencji prywatnej premiera RP Jerzego Buzka. Po rozmowie z papieżem, premier Buzek oświadczył, iż była ona dla niego „ogromnym zastrzykiem nadziei i optymizmu” przed czekającą go pracą. Sześć polskiego rządu stwierdził, iż będzie czerpał ze spotkania z Ojcem Świętym przez „wiele miesięcy, a może i lat”. Papież złożył premierowi Buzkowi powódzenia w jego misji, a Polsce wykorzystania odzyskanej wolności do poszanowania praw człowieka i godności ludzkiej.

Po ponad półgodzinnej rozmowie z czterech oczu z Janem Pawłem II premier przedstawił papieżowi towarzyszące mu osoby, m.in. małżonkę Ludgardę i córkę Agatę, ministra Wiesława Walendziaka i członka rządu Tomasza Tywonka.

Po audiencji u papieża, premier Buzek przeprowadził także 15-minutową rozmowę z watykańskim sekretarzem stanu, kardynałem Angelo Sodano.

Poproszony o wypowiedź na temat swojej rozmowy z czterech oczu z Ojcem Świętym premier Buzek powiedział: „Było to spotkanie dwóch Polaków, którzy myślą o Polsce i chcą, żeby Polska zmierzała do nowoczesności, ale przede wszystkim, żeby nie zatraciła swych korzeni chrześcijańskich i tradycji, żeby lepsze życie, dostatek życia w Polsce, nie spowodowało naszego rozstania się z pewnymi podstawowymi wartościami moralnymi. Zresztą był to także motyw mojego expose, wystąpienia w Sejmie dotyczącego programu działania rządu”.

Premier Buzek powiedział, że papież złożył mu powódzenia w jego misji, a Polsce wykorzystania wolności, którą udało się odzyskać po tylu latach, do poszanowania praw człowieka i godności ludzkiej. Premier Buzek dodał, iż papież pragnie również, by „dobrobyt, który chcemy stworzyć i stworzymy w przyszłości w Polsce nie doprowadził do odej-

ścia od podstawowych wartości, co się zdarza, niestety, w wielu krajach”.

Na zakończenie spotkania premier Buzek ofiarował Ojcu Świętemu kopię obrazu z kościoła św. Katarzyny w Krakowie.

O prywatnej wizycie polskiego premiera u Jana Pawła II poinformował w specjalnym oświadczeniu dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Joaquin Navarro-Valls. Prośbę premiera Buzka o spotkanie z Ojcem Świętym przed rozpoczęciem spotkania międzynarodowych rzeczników Stolicy Apostolskiej określił jako „gest wielkiej kultuacji”. Wskazał również na bardzo serdeczny charakter rozmowy i przypomniał, że polski premier odlatuje prosto z Rzymu do Brukseli.

Na marginesie wizyty premiera Buzka, w Watykanie dostrzeżono fakt, że towarzyszące premierowi małżonka Ludgarda i córka Agata przyleciały z nim do Rzymu na własny koszt.

## „Ogniem i mieczem”

## Zbaraski zamek powstanie w Biedrusku

Jerzy Hoffman powiedział we wtorek poznajskim dziennikarcom, że nakręcono już 20 proc. zdjęć do filmu „Ogniem i mieczem”. Pobyt reżysera w Poznaniu wiąże się z przygotowaniem do realizacji - od połowy kwietnia - zdjęć batalistycznych na poligonie wojskowym w Biedrusku, gdzie zostanie zbudowana makietka zamku w Zbaraziu i filmowane będzie jego obłężenie.

Na poligonowym pasie ćwiczeń taktycznych powstają również filmowe wycieczki pod Złoty Wodami.

„Na planie będzie w sumie 250 koni, które zostaną zmultiplikowane przez zdjęcia komputerowe. W jednorazowych zdjęciach najbardziej masowych

scen weźmie udział ok. dwóch tysięcy statystów. Sceny te będą również przetwarzane komputerowo. W filmie będziemy korzystać z komputerowych efektów specjalnych. Powinien on być pod tym względem mniej więcej na poziomie „Walecznego serca” - powiedział Hoffman.

Ekipa „Ogniem i mieczem” zakłada, że zdjęcia w Biedrusku potrwać ponad dwa miesiące. Mają się rozpocząć w połowie kwietnia. Od marca ekipy techniczne zaczęły budowę makiet i przygotowują poligon na potrzeby realizacji filmowej. Być może jako statyści wystąpią słuchacze poznańskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej im.

Stefana Czarnieckiego, która administruje Biedruskim poligonem, a - jak podkreślił Hoffman - ekipa filmowa napotkała bardzo przychylne podejście komendanta tej szkoły.

„Są tu wszystkie potrzebne nam warunki krajoznawcze, organizacyjne, związane z możliwością budowy dekoracji, przyjazdem aktorów i zakwaterowaniem ludzi” - powiedział Hoffman.

Zdjęcia do „Ogniem i mieczem” mają zakończyć się w czerwcu przyszłego roku. Premiera planowana jest w styczniu 1999 r.

## Węgry

## Czarownice ścigane za oszustwa podatkowe

W Budapeszcie rozpoczął się we wtorek proces Federacji Węgierskich Czarownic, którym zarzuca się nieudokumentowanie dochodów i niepłacenie podatków od ich bardzo lukratywnej działalności.

Zarejestrowana od 1992 r. federacja posiada status ugrupowania religijnego, jednakże za proponowane

przez nią usługi trzeba słono płacić - powiedział prokurator Ambrus Berki. Np. za „wypędzenie złego losu” czarownice domagają się 80 tys. forintów (410 dolarów), czyli dwukrotnie przeciętnej pensji. Poza wróżeniem z kart, czytaniem z ręki, proponowane są różne „czary”.

„Pieniądze same płyną. Cheemy,

by sąd wyraźnie określił, co religijnego kryje się w działalności, która ma charakter czysto komercyjny” - powiedział Ambrus Berki.

Federacja zarzuca się także wyłudzenie pieniędzy od klientów. Po pierwszym dniu procesu odroczone do lutego 1998 r., gdyż strona oskarżająca chce skompletować dowody.

## Hiszpania

## Dziecko wypadło z VII piętra i..

W Murcji, w południowo-wschodniej Hiszpanii półtoroczne dziecko wypadło z okna mieszkania na VII piętrze i jedynie zlamano sobie ząbek - poinformował w środę dziennik „La Verdad”.

Przed dzieckiem zamortyzowały sztuki wysuwnięk upadek okno suszarki do bielizny i drzwi balkonowe. Dziecko po wypadku, do którego doszło w sobotę, poddano 24-godzinnej obserwacji medycznej, a następnie wypisano ze szpitala.

## Rosja

## Jelcyń proponuje amnestię dla 35 000 więźniów

Prezydent Rosji Borys Jelcyń zaproponował w środę Dumie, by zaakceptowała amnestię dla 35 000 więźniów, co pozwoliłoby poprawić sytuację w zatłoczonych zakładach karnych - podał prezydencka służba prasowa.

Preferencje miałyby weterani wojenni, kobiety ciężarne i matki, inwalidzi wojenni, niepełnoletni, ludzie starzy i gruźlicy.

## Irak

## Irak zgadza się na skontrolowanie pałaców przez inspektorów ONZ

Władze irackie zgodziły się w środę wieczorem, by inspektorzy ze Specjalnej Komisji ONZ do spraw Rozbrojenia Iraku mogli skontrolować pałace prezydenta Saddama Husajna. Podała to w godzinach wieczornych telewizja w Bagdadzie.

Decyzja zapadła na posiedzeniu Rady Dowództwa Rewolucyjnego. Jest to najwyższa instancja polityczna władz irackich.

Do tej pory inspektorzy ONZ kontrolowali jedynie „normalne obiekty”. Zdaniem niektórych ekspertów, w pałacach Saddama Husajna mogą znajdować się urządzenia do produkcji broni chemicznej i biologicznej, a także składy takiej broni. Istnieją kontrowersje co do liczby takich niedostępnych do tej pory obiektów. Amerykanie mówią nawet o 63 pałacach Husajna. Władze irackie twierdzą, że są tylko 3 takie pałace.

## USA wciąż grożą Irakowi

W środę dowódca wojsk amerykańskich w rejonie Zatoki Perskiej, generał Anthony Zinni, powiedział, że jeśli dojdzie do kolejnego starcia z Bagdadem, USA z pewnością nie ograniczą się do „ukłucia szpilką” - jak nazwano swego czasu ograniczone ataki rakietowe na Irak w ostatnich latach, które spowodowały tylko minimalne szkody

w irackich siłach zbrojnych. „Mogę was zapewnić, że będzie to dużo więcej niż ukłucie szpilką, jeżeli nasze siły zostaną zaatakowane, albo jeżeli będziemy odpowiadać na jakieś niedopuszczalne zachowanie (Iraku)” - powiedział gen. Zinni na konferencji prasowej w Waszyngtonie

## Krytyka inspektorów ONZ

Irak znowu poddał ostrej krytyce inspektorów ze Specjalnej Komisji ONZ do spraw Rozbrojenia Iraku.

Przy okazji dziennik „Babel”, kierowany przez syna Saddama Husajna, Udaję, nazwał szefa inspektorów Richarda Butlera, „wściekłym psem”.

„Ten wściekły pies ma w przyszłym tygodniu przyjechać do Bagdadu” - napisała gazeta.

Amerycanie nie ufają Saddamowi Husajnowi i w ostatnich tygodniach zgromadzili w rejonie Zatoki Perskiej 23 okręty wojenne - w tym lotniskowce „Nimitz” i „George Washington”, kilkadziesiąt samolotów bojowych oraz 23 tys. żołnierzy, lotników i marynarzy.

## Polska-Rumunia-Ukraina

## Spotkanie trzech prezydentów

Prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkał się w środę w Bukareszcie z prezydentami Rumunii i Ukrainy - Emilem Constantinescu i Leonidem Kuczumą. Szefowie trzech państw dyskutowali na temat poprawy współpracy gospodarczej i umocnienia bezpieczeństwa od Bałtyku po Morze Czarne.

Podczas rozmów w pałacu Cotroceni prezydenci omawiali szczegółowo propozycje ściślejszej współpracy, z którą wystąpił Emil Constantinescu podczas wizyty w Warszawie w styczniu tego roku.

Współpraca ta będzie miała na celu zapewnienie „przyjaznego sąsiedztwa dla NATO” - powiedział agencji Kompres szef rumuńskiej dyplomacji Adrian Severin. Spotkanie w Bukareszcie stanowi „ważne przesłanie, które daje pewną gwarancję

Europie Zachodniej i NATO co do naszej zdolności umocnienia stabilizacji i bezpieczeństwa w tym regionie kontynentu” - podkreślił.

Prezydenci powiedzieli się za rozwojem współpracy gospodarczej „na rynku łączącym ponad 100 mln ludzi” - wskazał Severin. Rozpatrywali też wspólne posunięcia, które należałyby podjąć w walce z przestępczością zorganizowaną, nielegalną migracją, przemytem i terroryzmem.

Rumunia uważa też, że ściślejsza współpraca między Bukaresztem, Warszawą i Kijowem pomoże w promowaniu wspólnych projektów w infrastrukturze drogowej i kolejowej w regionie oraz budowie strategicznego połączenia między Bałtykiem i Morzem Czarnym.

## Zmarła francuska piosenkarka Barbara

Barbara, której smutne piosenki i dramatyczna sylwetka w czarnych strojach należały do najpopularniejszych na francuskiej scenie piosenkarskiej, zmarła w wieku 67 lat - poinformował we wtorek Szpital Amerykański w podparyskim Neuilly.

Piosenkarka, której prawdziwym nazwiskiem było Monique Serf, została przyzywana do szpitala podczas weekendu o poważnych problemach oddechowych. Zmarła w nocy w poniedziałek.

Serf, urodzona 9 czerwca 1930 r., debiutowała w 1953 r. w kabarecie Brukseli i Paryżu, śpiewając piosenki Jacquesa Brela, Leo Ferre'a i Georges Brassensa. Wystąpiła w trzech filmach i zreżyserowała komedię muzyczną z Gerardem Depardieu.

Własny, nostalgiczno-dramatyczny repertuar zaczęła prezentować w latach 60. W czarnych sukniach pojawiała się na scenie paryskiej Olympii i Bobino. Zdobyła najwyższą z francuskich nagród dla piosenkarzy w 1982 r. Odnaczono ją również Legią Honorową.

W ostatnich latach życia zaangażowana była w kampanię pomocy dla chorych na AIDS.

Do najbardziej znanych piosenek Barbary należały „Dis, quand reviens-tu?” (Powiedz, kiedy wrócisz),



„l'Aigle noir” (Czarny orzeł), „Goetzingen” i „Ma plus belle histoire d'amour, c'est vous” (Moja najpiękniejsza historia miłosna to ty), „Au bois de Saint Amand” (W lesie Saint Amand).

Jej ostatnia płyta, „Barbara”, trzynasta w dyskografii piosenkarki, ukazała się, po 16 latach milczenia, w listopadzie ub.r.

**NA ZDJĘCIU: piosenkarka Barbara. Zdjęcie pochodzi z 30 października 1982 roku podczas występów w telewizji francuskiej.**

Fot. EPA-ELTA



**CZWARTEK**  
**27 LISTOPADA**

7.00 - Poranne kolo. 8.35 - Film anim. 9.00 - TelearTel. 9.30 - Twój czas. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - S. „Pomyślny wiatr II”. 11.30 - Zielone drzewo życia. 12.05 - Mój dom. 12.20 - Wideofilm. 12.50 - Milioner. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.00 - Telego. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. „Pomyślny wiatr II”. 19.45 - Szanujmy świat. 19.50 - Drogi. Samochody. Loterie. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 22.00 - Film fab. „Kostka”. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Film fab. „Kostka” - cd. 0.20 - Koncert.

**LNK**  
7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Mivga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczny wybrzeże”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Twój wychowanek. 11.45 - Bulwarowe show. 12.10 - Smaczny. 12.40 - Babie lato. 13.35 - To ci rodzinka. 14.05 - Z pierwszej ręki. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.10 - S. „Zar młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Jest jak jest”. 19.30 - S. „Zwariowana para”. 20.00 - Wiadomości.

20.30 - Sprawy 97/11. 21.30 - S. „Piwowar”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „FX”. 0.15 - Po obu stronach muru. 1.05 - Od... do. 1.55 - Z Hollywoodu.

**BALTYKA TV**  
8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Brzeg. 18.30 - S. „Dallas”. 19.25 - Wiadomości. 19.30 - Debaty kandydatów na prezydenta. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek - Południe”. 21.55 - Film fab. „Brawo, laleczko”. 23.35 - NBA JAM. 24.00-8.30 - CNN.

**TV 3**  
8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Drużyna „A””. 16.30 - Zapiewajmy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Kuliname show. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - Komedia „Peha chata”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 22.00 - S. „X-Files”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - Sprawa.

**WILEŃSKA TV**  
17.50 - S. „Grac w opałach”. 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dzień w miasteczku. 19.15 - Handel hurtowy. 19.25 - Wystawa HIT'97. 19.35 - Towary i

usługi. 19.45 - Co nowego w „Stikliai”. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Zrób krok. 21.25 - Film fab. „Godziny niepewności”. 23.30 - Z Wilna. 23.45 - Patrol drogowy. 24.00 - Kanał muzyczny. 0.45 - Znak jakości. 1.05 - Nocny kanał muzyczny.

**VILSAT**  
9.00 - Salon country. 9.40 - Citius altius fortius. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarz. 10.30 - S. „Ekipa ratownicza”. 17.45 - Kalendarz. 17.45 - S. „Kaleidoskop zniek”. 18.00 - Vilsat cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.35 - Muzyka. 20.00 - Magazyn dla młodzieży. 20.30 - Kalendarz. 20.30 - Puls Wilna. **21.15 - Wiadomości (pol.)**. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. 23.50 - Puls Wilna. **0.05 - Wiadomości (pol.)**. 0.10 - Telefon dla dorosłych.

**1 KANAŁ ROSJI**  
8.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Człowiek i prawo. 9.40 - Dopóki wszyscy w domu. 10.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Te ciekawe zwierzęta. 11.00, 14.00 - Wiadomości. 14.20 - Film anim. 14.45 - Klasyczna kompania. 15.10 - Legogo. 15.35 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „100 przygód”. 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.30 - Te

ciekawie zwierzęta. 19.00 - W poszukiwaniu utraconego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Odysja. 21.35 - S. „Kaskaderzy”. 23.05 - Twarz roku. 23.30 - Wiadomości.

**ROSYJSKA TV**  
6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 18.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Poradnik lekarski. 7.20 - Biznes. 7.25 - Prawosławny kalendarz. 7.40 - Przewodnik eksp. 8.15 - Lepiej nie bywa. 8.20 - Narodowe interesy. 8.50 - Dom towarowy. 8.55 - Towary pocztą. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.40 - Film fab. „Oszustwo”. 15.30 - Ziota mapa Rosji. 16.35 - S. „Czarodziej”. 17.30 - Program. 18.20 - Narodowe interesy. 19.25 - Drobności. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.45 - Sam sobie reżyserem. 21.25 - Program I. Ugołnikowa. 23.00 - W czas. 23.10 - W kawiarni. 23.10 - Film fab.

**TV POLONIA**  
8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Szansa na sukces. 9.10 - „Przyrodniczy”. 9.30 - Telego. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Magia ognia”. 10.30 - Szafiki - program dla dzieci. 11.00 - Sport z satelity. 12.00 - Ludzie listy piszą. 12.15 - Przegląd prasy polonijnej. 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teletur. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Lawa” - dramat prod. polskiej. 15.40 - Auto-Moto-

Klub. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Uczmy się polskiego. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Spojrzenia na Polskę. 17.30 - Credo - magazyn katolicki. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Żegnaj Rockefeller” - serial dla młodych widzów (1992 r.). 18.45 - Muzyka łagodni obcyżycje. 19.15 - „Królowa Bona” - serial historyczny prod. polskiej. 20.15 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teat satelitar. Adolf Nowaczyński - „Komedia amerykańska” (spektakl z 1996 r.). 22.40 - „Jerzego Satanowskiego Przystanek Życie” - reportaż. 23.25 - Program na piątek. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Oskreuz” - dramat społeczno-psychologiczny prod. niemieckiej (1991). 1.20 - „Magia ognia”. 1.50 - „Pomyślowy wuzeczek” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Królowa Bona” - serial historyczny prod. polskiej. 3.30 - Panorama. 4.00 - Teat satelitar. Adolf Nowaczyński - „Komedia amerykańska” (spektakl z 1996 r.). 5.10 - „Jerzego Satanowskiego Przystanek Życie”. 6.00 - Muzyka łagodni obcyżycje. 6.30 - Credo - magazyn katolicki. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Czy nas jeszcze pamiętasz?

**POLSAT**  
7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti.

ti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana” - ameryk. serial przygod. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obcyżyc. 11.30 - „Drużyna „A” - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obcyżyc. 13.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 - Rekin kart. show. 14.30 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 15.00 - Link Journal - magazyn mody. 15.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 16.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?” - serial anim. dla dzieci. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Czas na naturę - magazyn medyczny naturalnej. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piraci Show: gra-zabawa. 17.45 - „Nieustraszony” - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Pomoc domowa” - ameryk. serial komed. 19.15 - „Świat według Bundy’ch” - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat”, USA. 20.55 - „Rafferty i dziewczynki” - komediodramat USA. (1975). 22.50 - „Strażnik Teksasu 2” - ameryk. serial sensac. 23.45 - Wyniki LOTTO. 23.50 - Informacje i biznes informacji. 0.10 - Polityczne graffiti. 0.25 - Sztuka informacji. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - Przytul mnie. 2.30 - Link New Look - program o modzie. 3.00 - Cosmix - program muzyczny.

**Polsat - 2**

**SOBOTA**  
**29 LISTOPADA**

8.00 - Na topie - program muzyczny. 8.30 - „Superboy” - serial przygod. 9.00 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Samuraj z Pizza Kot” - serial anim. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 13.30 - Przytul w dzień. 15.00 - Cosmix - magazyn muzyki pop dance. 15.30 - DJ Club. 16.00 - Soundtrack - program o muzyce w filmie. 16.30 - Na tropie - magazyn muzyczny. 17.00 - „Superboy” - serial przygod. 17.30 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości” - brazylijska tenelowa. 18.30 - „Super Mario Bros” - jap. serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Samuraj z Pizza Kot” - serial anim. dla dzieci. 20.00 - Program informacyjny CNN News. 20.25 - Gra!My. 20.30 - Rekin kart - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” (Argentyna). 22.00 - Idź na całość - telezabawa. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dżana Top - lista muzyki dance. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Techno Life - magazyn muzyczny. 2.00 - Informacje. 2.10 - Pozegnania.

**NIEDZIELA**  
**30 LISTOPADA**

8.00 - Techno Life - magazyn muzyczny. 8.30 - Su-

perboy” - serial przygod. 9.00 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Samuraj z Pizza Kot” - serial anim. dla dzieci. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - Dżana Music - magazyn muzyki dance. 13.30 - Wygramy - telezabawa. 15.30 - Maximum czadu - magazyn sportowo-muzyczny. 16.00 - Link New Look - magazyn mody. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Superboy” - serial przygod. 17.30 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości” - brazylijska tenelowa. 18.30 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Samuraj z Pizza Kot” - serial anim. dla dzieci. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - Gra!My. 20.30 - Rykwokowo - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 22.00 - „Lowcy” - serial dok USA (1994). 23.00 - „Pięć łatwych utworów”. USA (1970). 0.45 - PEMS - Polsat Europe Music Show. 1.45 - DJ Club. 2.15 - Informacje.

**PONIEDZIAŁEK**  
**1 GRUDNIA**

8.00 - Dżana Top - program muzyczny. 8.30 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 9.30 - „Prawo do miłości” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Dynastrya” - ameryk.

miłości” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Lowcy” - film dok. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - Przytul w dzień. 16.00 - Maximum czadu - magazyn sportowo-sportowy. 16.30 - Link New Look. 17.00 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 18.30 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - Gra!My. 20.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 22.00 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 23.00 - „Janis” USA (1975). 0.35 - Soundtrack - program o muzyce filmowej. 1.05 - Afficionado - magazyn muzyczny. 1.35 - Informacje.

**WTOREK**  
**2 GRUDNIA**

8.00 - Dżana Top - program muzyczny. 8.30 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 9.30 - „Prawo do miłości” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Dynastrya” - ameryk.

serial obcyżyc. 13.30 - PEMS - Polsat Europe Music Show. 14.30 - Wygra!My - telezabawa. 16.30 - Afficionado. 17.00 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 18.30 - „Skrzaty z wyspy Li” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - Gra!My. 20.30 - Dziewięciu wspaniałych - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 22.00 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dance Jump - program muzyczny. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

**ŚRODA**  
**3 GRUDNIA**

8.00 - Dance World - magazyn muzyki dance. 8.30 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Skrzaty z wyspy Li” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - DJ Club. 15.00 - Na topie - program muzyczny. 15.30 - Dance World. 16.00 - Techno Life - magazyn muzyki techno. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska

tenelowa. 18.30 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - Gra!My. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 22.00 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dance Jump - program muzyczny. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

**CZWARTEK**  
**4 GRUDNIA**

8.00 - Dance Jump. 8.30 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - Dżana Top - lista przebojów muzyki dance. 15.00 - Dance Jump - program muzyczny. 15.30 - PEMS - Polsat Europe Music Show. 16.30 - Maximum czadu - magazyn sportowo-muzyczny. 17.00 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 18.30 - „Skrzaty z wyspy Li” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 -

Gra!My. 20.30 - Dziewięciu wspaniałych - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 22.00 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 23.00 - „Mickie i Maude” USA (1984). 1.00 - Przytul Mnie. 2.00 - Informacje.

**PIĄTEK**  
**5 GRUDNIA**

8.00 - Cosmix - magazyn muzyki pop dance. 8.30 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Skrzaty z wyspy Li” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 12.30 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - Idź na całość - telezabawa. 15.30 - Dżana Music - magazyn muzyki dance. 16.30 - Soundtrack - program o muzyce filmowej. 17.00 - „Domek na preri” - ameryk. serial obcyżyc. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - brazylijska tenelowa. 18.30 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.25 - Gra!My News. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Dwa oblicza miłości” - argentyńska tenelowa. 22.00 - „Dynastrya” - ameryk. serial obcyżyc. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dżana Top - lista muzyki dance. 0.30 - Przytul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.



## Domowa apteczka

## Szałwia

Szałwia uprawiana jest w Polsce od kilkuset lat. Przypisywano jej zawsze duże właściwości lecznicze i uważano za lek uniwersalny. Powstało nawet przysłowienie, że „śmierć tego nie ubodzie, u kogo szalwia w ogrodzie”.

Surowcem są liście. Liście szalwii pobudzają wydzielanie soku żołądkowego, regulują perystaltykę jelit, łagodzą wzdęcia, bóle brzucha, zmniejszają biegunkę; odwary obniżają poziom cukru we krwi (działanie przeciwcukrzycowe). Także stosowane są w zaburzeniach wątrobowych, przy nadmiernym poceniu się.

Zewnętrznie - do płukania jamy ustnej i gardła w stanach zapalnych, w ropnym zapaleniu dziąseł, w postaci okładów na trudno gojące się rany. Podawanie szalwii w zbyt dużych ilościach i przez dłuższy czas może wywołać nudności, wymioty itp. objawy.

**Napar.** Liście szalwii zalać szklanką wrzątku, pozostawić pod przykryciem 10 minut i odcedzić. Pić 2-4 razy dziennie po pół szklanki płynu.

**Napar do użytku zewnętrznego:** 2 łyżki liści szalwii zalać szklanką wrzątku, pozostawić pod przykryciem 10 minut i odcedzić. Używać do płukania lub okładów.

## Prawoślaz

Roślina uprawiana w ogrodach, występująca także dziko. Bylina dochodząca do 1,5 metra wysokości. Surowcem jest korzeń.

Korzenie zbiera się w lipcu z roślin dwuletnich. Przed wykopaniem roślinę ścinać 10-15 cm nad ziemią. Wykopane korzenie wymagają starannej obróbki. Drobnie korzonki i części łodygowe obcina się, a następnie płucze w bieżącej wodzie, obsusza, wycina miejscami uszkodzone oraz zdejmując się cienko zewnętrzną skórkę. Korzenie się kraja wzdłuż na kilka części i natychmiast się suszy w podwyższonej temperaturze.

Zastosowanie: Stany zapalne przewodu pokarmowego - podrażnienia, uszkodzenie nabłonka, wrzód żołądka, nadkwasowość, zaparcia. W schorzeniach górnych dróg oddechowych, jak nieżyt oskrzeli i gardła z kaszlem i zaflegmieniem. Zewnętrznie - w postaci kąpieli parowych na trudno gojące się rany, wrzody, czyraki, w ropnym zapaleniu powiek tzw. jęczmień. Także do lewatyw w przewlekłych zaparciach (szczególnie u dzieci i u osób starszych).

Surowiec stosuje się wewnętrznie jako macerat.

**Macerat.** Łyżeczkę liści lub korzeni prawoślazu zalać w naczyniu szklanką letniej przegotowanej wody, wymieszać, odstawić na 30 minut. Przeceścić przez płótno. Pić kilka razy dziennie po łyżeczkę płynu.

**Kataplazm.** 2 łyżki liści lub korzenia zalać wrzącą wodą (1/2 szklanki). Ciepłą masę przykładac na chore miejsce na gazie pod ceratką.

G.B.



## KURIER WILEŃSKI

BIELONIE NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę

SZANOWNY,  
DROGI CZYTELNIKU

Do 15 grudnia trwa prenumerata „KW”  
na pierwsze półrocze 1998 roku

Koszta prenumeraty  
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	108 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	84 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	78 Lt

## „KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	156 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	138 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	132 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	126 Lt

## „Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	23,4 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński” w każdym  
polskim domu na Litwie!



## BALDU IMPERJA

Wspaniałe meble  
do salonu,  
sypialni,  
materace ortopedyczne.

Vilnius, ul. Liubarto, 23/ Kestucio 4, tel. 73-19-75

Kupię dom w Nowej Wilejce  
lub w rejonie wileńskim.  
Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1082)

Kupię jedno- lub dwupokojowe  
mieszkanie.  
Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1083)

„EVAK” naprawia i odnawia  
kuchenki elektryczne. Sprzedaje  
nowe. Gwarancja - rok.  
Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Jakościowo malujemy, szpa-  
chujemy, tapetujemy.  
Wilno, tel. 76-00-16.

(Zam. 1223)

Krytyczne dni i  
godziny w listopadzie

27, czwartek (22.00-23.00)  
30, niedziela (15.00-16.00)

## POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 listopada zachmurzenie zmienne, nieduże opady śniegu, mgła, gołoleź. Wiatr słaby. Temperatura 1-3 stopnie mrozu.

28 listopada bez opadów, mgła, gołoleź. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, lokalnie do -9, w dzień około 0 stopni.

29 listopada opady deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

## KALENDARIUM

x Czwartek (27.XI) jest 331 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 34 dni.

x Znak Zodiaku - Strzelec.  
x Imieniny: Franciszka, Ody, Waleriana, Wirgiliusza.  
x Wschód Słońca - 8.12, zachód - 16.02. Długość dnia 7 godz. 50 min.  
x Księżyce. Ostatnia kwadra - od 22 listopada.

## EKRYNY

SKALWIJA - sala 1 - „Czy będzie śnieg na Boże Narodzenie?” - o 11.30, 13.15, 15, 18.30. „Księżycowa Litwa” - o 16.45. sala 2 - „Daleko od Las Vegas” - o 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

LIEUVA - „Dwulicowiec” - o 12, 17, 19.30. „Tajemnice i klamstwa” - o 22.

VILNIUS - „Krew i wino” - o 12, 13.50, 15.40, 17.40.

HELIOS - sala 1 - „Części ciała” - o 10.50, 13, 15.10, 17.20, 19.30. Sala 2 - „Spiesz tylko głupcy” - o 18.30, 15.50, 15.50, 17.50, 19.50.

PERGALIS - „Kłameczuch, kłameczuch” - o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 27.XI - „Księżyc” - o 18.30, 28.XI - „Twierdzenie” - o 18.30, 29.XI - „Pamiętniki pokojówki” - o 16 „Persona” - o 18.30.XI - „Krótki film o miłości” - o 16.30.XI - „Popioly” - o 18.

CENTRUM SZUKI WSPÓŁCZESNEJ. 27.XI - „Rozmowa” - o 17.29.XI - Program francuskiej sztuki wideo o 17.30.XI - Program litewskiej i estońskiej sztuki wideo o 14. Program litewskiej sztuki wideo o 17.

DRUGUSTE - 28, 29.XI - „Nienawisć” - o 17.30, 28, 29.XI - „101 dalmatyńczyków” - o 15.



Niskie ceny, jakościowa obsługa,  
gwarancja jeden rok!!!

ul. Szvitrygailos 11 (przystanek „Szewczenki”)

Wilno, tel. 23-03-76, pon.-sob. 11-20 godz.

Serwis tel. 48-28-91, pon.-pt. 9-18 godz.

DROBNE  
ZA DARMO

## Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”

możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....  
.....  
Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.



Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza - 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-80-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, soleńicki - 52-780, święciański - 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię  
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z  
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Lucyna  
DOWDO